Nr. 136 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 17 Czerwca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·80 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . . 20 „
Nadesłane . . . . . 25 „
Po kronice . . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . . . 40 „
Drobne od 1 wyrazu . . . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej. Nekrologi do 30 mm o 50% taniej. Zniżka według taryfy.
Nr. czeku P. K. O. 140.983 i 150.402.
1 zł. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczane po urzęd. kursie złotego

Mord na Matteotim

Kraków, 16 czerwca.

Potworny mord, dokonany przez grupę faszystów na przywódcy najbardziej umiarkowanej grupy włoskich socjalistów **Matteotim**, wywołał potężne wrażenie w samych Włoszech i zagranicą.

Faszyzm doszedł wprawdzie do władzy drogą gwałtów, a zabójstwa **w pierwszym okresie** jego istnienia były na porządku dziennym, ale od czasów, gdy ujął ster rządów i rządy swoje umocnił, zeszedł on z drogi jawnej przemocy, ograniczając się tylko do legalnych represyj i szykan względem przeciwników.

Oto jest pierwszy — że tak powiemy — **zewnętrzny** powód, dla którego **mord dokonany na Matteotim, wstrząsnął Włochami i opinją świata.**

Wrażenie potęguje okoliczność, że **mord nie został dokonany przez jednostkę, ale przez zorganizowaną grupę**, w skład której wchodzą wybitni działacze faszystowscy, a która posiadała **stosunki** z jednostkami zajmującemi pierwszorzędne stanowiska rządowe i z półurzędowym dziennikiem Mussoliniego.

Opinja jest tem bardziej wzburzona faktem mordu, że było rzeczą powszechnie wiadomą, **iż w obecnej dyskusji budżetowej miał właśnie zabrać głos Matteoti i że zapowiedział rewelacje o kompromitujących aferach członków rządu** (afery naftowe), **tudzież o nadużyciach w sprawie domów gry**, popełnionych przez sekretarza stan. **Finziego.** Matteoti nie ukrywał, że posiada **dokumenty** w tej sprawie.

Ten stan rzeczy nasunął odrazu podejrzenie, że o mordzie wiedziały już z góry koła miarodajne, lub przynajmniej jednostki z tych sfer i że **mord miał udaremnić kompromitację obecnego regime'u.**

Mussolini zajął wobec dokonanej zbrodni stanowisko **niezwykle energiczne.** Policja i wojsko, tudzież milicja faszystowska rozpoczęła poszukiwania i wkrótce odnalazła 10 winnych. Mussolini wygłosił następnie wielką mowę w parlamencie, w której nie miał dość słów oburzenia, gdy mówił o dokonanej zbrodni. Zapowiedział on między innemi, że **poprosi Izbę posłów o pozwolenie na zastosowanie kary śmierci wobec zbrodniarzy.** Należy bowiem przypomnieć, że we Włoszech **kara śmierci nie istnieje.**

To zachowanie Mussoliniego przytaczają faszyści jako dowód, iż **rząd nie miał pojęcia o spisku** na życie Matteotiego i rzucają pod adresem opozycji pytanie: **„czegóż jeszcze więcej chcecie?"**.

Opozycja nie wierzy jednak dobrej woli rządu i postanowiła **wysnuć z krwawego zajścia konsekwencje polityczne.** Od chwili mordu **przestała uczestniczyć w naradach parlamentu i głośno oskarża rząd faszystowski o współwinę.** Jeden z aresztowanych — prawdopodobnie główny sprawca — **Dumini** nadaje kampanji opozycyjnej cechy prawdopodobieństwa. Odgraża się bowiem, że jeśli go nie wypuszczą na wolność, **postara się o ogłoszenie rewelacyj, kompromitujących osobistości rządowe.**

Opozycja tłomaczy mobilizację faszystowskiej, dokonaną rzekomo w celu wytropienia sprawców i mobilizację garnizonów motywowaną przez rząd w tenże sam sposób, jako dowód, że Mussolini widząc wzburzenie opinji publicznej, **obawia się zamachu stanu.**

Wobec **realnej siły faszystów**, mających setki tysięcy zorganizowanych wojskowo zwolenników we wszystkich częściach kraju, nie można przypuszczać, by rzeczywiście Mussolini obawiał się zamachu stanu, ale jedno jest w twierdzeniu opozycji prawdziwe, że **obawia się zaburzeń, zwłaszcza w wielkich centrach robotniczych.**

Jakkolwiek wypadki się rozwiną, zamordowanie Matteotiego jest wypadkiem dla rządu faszystowskiego **niesłychanie szkodliwym.** Da on opozycji w rękę potężny atut agitacyjny, podkopie we Włoszech wiarę w czyste ręce dygnitarzy faszystowskich, a zagranicą utrwali przekonanie, że regim faszystowski oparty jest na **brutalnej przemocy.**

Ostatni wypadek jest jakgdyby ilustracją do mowy Mussoliniego z dnia 8 czerwca, kiedy to „Il Duce" wygłosił wobec parlamentu program, streszczający się w wywodach, których tenor brzmiał: Faszyzm i bolszewizm mają jedną wspólną zasługę. Zadały one cios kłamstwom 1789-go roku, t. j. ustrojowi parlamentarnemu, prawom człowieka i obywatela. Może w przyszłości z tych dwóch ruchów, stojących w stosunku do siebie na tak przeciwnych biegunach, wyłoni się jakiś **ruch nowy**, decydujący dla przyszłości świata.

Zaprawdę mord na Matteotim jest bardzo jaskrawem zaprzeczeniem praw człowieka i obywatela tak, jak z drugiej strony przypomina on bardzo dokładnie wzory moskiewskiej czerezwyczajki. Mussolini miał rację...

—oo—

Nowy gabinet francuski

Paryż, 16 czerwca (PAT). Gabinet Herriota został ukonstytuowany w następującym składzie: **Herriot, prezydjum i sprawy zagraniczne, Renauld**, sprawy zagraniczne, **Chautemps**, sprawy wewnętrzne, **gen. Nollet**, minister wojny, **Dumesnil**, marynarka, **Clementel** finanse **Francois Albert**, oświata publiczna, **Raynaldi**, handel, **Queille**, rolnictwo, **Daladier**, kolonje, **Justin Godard**, praca, **Dalbiez**, okolice oswobodzone, **Bolvier-Lapierre, emerytury.** Ustanowiono cztery podsekretarjaty stanu a mianowicie, poczt, który objął **Pierre Robert**, marynarki handlowej, który objął **Meyer**, rolnictwa, **Loraine Eynac** i nauk technicznych **Moro-Giaferri.** W skład nowego gabinetu wchodzi czterech senatorów, 13 deputowanych i niebędący członkiem parlamentu generał Nollet. Czterej senatorzy należą do lewicy demokratycznej, radykalnej i socjalistycznej. Co do deputowanych, to teki rozkładają się w następujący sposób: 2 lewica radykalna, 8 radykali i radykalni socjaliści, 3 republikanie-socjaliści.

* * *

Lewica francuskiej Izby deputowanych zwyciężyła wprawdzie prezydenta republiki Milleranda, którego — w sposób zresztą niekonstytucyjny, — usunęła, albo, jak niektórzy nazywają rzecz po imieniu, „wyrzuciła", ale zwycięstwo było o tyle połowiczne, że na miejsce Milleranda nie przyszedł Painlevee, oficjalny kandydat kartelu lewicowego Izby deputowanych, lecz Doumergue, którego wysunęła lewica Senatu, a poparł „blok narodowy". Paryska prasa skrajnie lewicowa nazywa wynik wyborów prezydjalnych „rozczarowaniem". Rzeczywiście było to rozczarowanie.

Okazało się, że w tak ważnej sprawie, jak wybór prezydenta republiki karność w kartelu lewicowym nie dopisała. Senatorowie lewicowi przeforsowali kandydaturę osobistości bardziej umiarkowanej, i nie chcieli zgodzić się na ostry ton Painlevego. Co do stanowiska prawicy, to prasa prawicowa powiada, że „blok narodowy" miał tylko wybór pomiędzy większem, a mniejszem złem, więc poparł Doumergue'a. Jeden z polityków prawicowych — jak donosi „Ere Nouvelle" — wyraził się drastycznie: „Mieliśmy do wyboru pomiędzy dżumą a cholerą, więc wybraliśmy cholerę".

Misję utworzenia gabinetu otrzymał natychmiast Herriot, który ze swojego zadania wywiązał się błyskawicznie, już bowiem nazajutrz po wyborze prezydenta, to jest dnia 14 bm. w sobotę przedstawił Doumergue'owi członków owego gabinetu, którego skład osobowy podajemy w telegramie. Podobnie jak Poincare tak samo i Herriot objął obok prezydjum gabinetu także tekę spraw zagranicznych. Jest to najważniejsza obecnie we Francji teka, a Herriot, mer miasta Lugdunu (Lyon) i były profesor tamtejszego uniwersytetu, autor całego szeregu dzieł naukowych, oświadczył ogólnikowo, że pragnie dojść z Niemcami do porozumienia, o ile Niemcy okażą dobrą wolę. Czy Herriot zerwie całkowicie z polityką Poincarego? Na to pytanie daje „Daily Chronicle" następującą odpowiedź: „Byłoby wielkim błędem, gdyby ktoś oczekiwał od gabinetu Herriota zmiany frontu. Siły po stronie przeciwnej są jeszcze zbyt mocne. Od szeregu lat siły te agitowały w imię patrjotyzmu i bezpieczeństwa narodowego. Herriot musi postępować ostrożnie. Ale z drugiej strony ma on sposobność odznaczenia się zarówno wobec Francji jak wobec zagranicy. Za kilka dni Herriot odwiedzi Mac Donalda. Nigdy od czasu rozejmu nie było chwili tak pomyślnej dla zawarcia rozsądnej i sprawiedliwej ugody, jak obecnie. Przy jakiej takiej sztuce państwowej po stronie koalicji, a normalnej porcji rozumu po stronie niemieckiej ugoda byłaby pewna". Oo tę porcję rozumu po stronie niemieckiej zawsze chodziło. Na tym braku może potknąć się Herriot, a wtedy powróci do polityki Poincarego.

Z pośród kolegów ministerjalnych Herriota, pomiędzy którymi nie ma orłów, występuje na pierwszy plan minister wojny **Nollet.** Po olbrzymie, o drewnianej nodze Maginot, który walczył w strasznych dniach pod Verdun, przychodzi Nollet, który sprawował z taką energją i z takiem poświęceniem kontrolę wojskową nad Niemcami. Zawrzało w Berlinie. Oto co donosi telegram:

„Wiadomość o tem, że gen. Nollet został ministrem wojny, wywołała w Berlinie wielkie wrażenie. Organ wszechniemiecki „Deutsche Zeitung" pisze, że godnym uwagi jest fakt powołania powszechnie w Niemczech potępionego i nienawidzonego gen. Nolleta na stanowisko francuskiego ministra wojny. Wszystkie miasta garnizonowe Niemiec mają w pamięci jego prowokatorską działalność. **Nazwisko Nolleta nadaje piętno całemu gabinetowi Herriota. O ustąpieniu z zagłębia Ruhry nie może być teraz mowy.** Żałujemy, że gen. Nollet zdołał wyjechać z Niemiec do Francji, nie otrzymawszy uprzednio należnej mu nagrody za niecne jego postępowanie, które naród niemiecki musiał znosić w ciągu 5 lat".

Wprawdzie „Vorwärts" wyraża przekonanie, że gen. Nollet po rozbrojeniu Niemiec przeprowadzi rozbrojenie Francji, ale to jest muzyka przyszłości. Rzeczywiste a nie papierowe, formalne rozbrojenie Rzeszy niemieckiej jest mrzonką. Organizacje wojskowe jako kadry dla zmobilizowanej armji niemieckiej istnieją i chyba gen. Nollet zna zbyt dobrze ten stan rzeczy, ażeby Francję pozbawić nagle orężnej obrony.

Przemówił zresztą w tej sprawie bardzo wyraźnie sam Herriot. Jak donosi dzisiejszy telegram z Paryża, Herriot oświadczył dziennikarzom, że dlatego sklenił gen. Nolleta do przyjęcia teki ministra wojny, ponieważ gen. Nollet zna najlepiej obecną sytuację Niemiec. **Niemcy mają zamiar postąpić obecnie tak jak postąpiły po pokoju w Tylży. Wychowują oni młodzież wojskowo.** Wobec Niemiec gabinet mój — zaznaczył Herriot — będzie występował pojednawczo i z najlepszą wolą i uczynimy wszystko, aby pomóc młodej demokracji niemieckiej. Jednak wobec nacjonalizmu niemieckiego i wobec niemieckiej reakcji będziemy **nieubłagani.** Nacjonalizm niemiecki znajduje w nas bezwzględnego przeciwnika, gdyż zadaniem naszem jest **bronić nie tylko praw Francji, lecz także i praw demokracji całego świata.**

To chyba jest całkiem niedwuznaczne.

—oo—

Morderstwo posła w Sofji

Sofja, 16 czerwca (AW). **Poseł do sobranja, Petkoff, został zastrzelony przez niewiadomego sprawcę w czasie, gdy opuszczał Sejm. Morderca zbiegł.**

Ostry zatarg posła angielskiego z prez. Meksyku

Londyn, 16 czerwca (PAT). Wedle doniesień Tel. Comp. z Meksyku przyszło do **konfliktu między posłem Wielkiej Brytanji w Meksyku a prezydentem Obregonem.** O konflikcie nic bliższego nie wiadomo. Prezydent Obregon **zakazał posłowi opuszczać gmach poselstwa oraz polecił policji otoczyć gmach poselstwa angielskiego.** W londyńskim urzędzie spraw zagranicznych oświadczono, że położenie jest **bardzo drażliwe.** Gabinet angielski zajmie się bezpośrednio tą sprawą. Korpus dyplomatyczny akredytowany przy rządzie meksykańskim, odbył w tej sprawie naradę i postanowił prosić prezydenta Obregona, **aby pozwolił posłowi angielskiemu wyjechać z Meksyku.**

—oo—

Dyskusja budżetowa w Sejmie
Mowa prez. Grabskiego

Warszawa, 14 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu rozpoczął Sejm dyskusję szczegółową nad III częścią preliminarza budżetowego **o Izbie kontroli.** Po przemówieniu prezesa Izby kontroli p. **Żarnowskiego** i pos. **Anusza**, dalszą dyskusję nad tym działem budżetowym odroczono, a przystąpiono do IV części o budżecie **prezydjum Rady ministrów.**

Tutaj **zabrał głos premjer Grabski.** Jak już w ogólnej charakterystyce jego mowy wzmiankowaliśmy, przemawiał on jako minister skarbu, a nie jako prezydent rządu. Nie dotykał więc poruszanych już w ciągu dyskusji kwestyj polityki i administracji państwa, lecz ograniczył się do spraw z sanacją skarbu połączonych, przyczem i tych spraw nie wyczerpał w tej mierze, jak tego oczekiwano.

Co do zbyt szybkiego **tempa sanacji** skarbu, z czego czyniono mu zarzut, przypomina minister, że pierwszy jego projekt obliczony był na trzy lata, drugi na rok, Sejm wyznaczył mu jednak termin półroczny.

W sprawie zbytniego **obciążenia podatkowego** wykazuje mowca, że dotąd nie ściągnięto ani podatku majątkowego, ani innych, w tych rozmiarach, jak wskazywała ustawa. Następnie co do **udzielenia kredytów** rząd baczy, aby **„dalej nie drożało"**, bo to nie zgadzałoby się z sanacją. Dalsza produkcja bez zmiany cen wprowadziłaby nas w stan krytyczny. Kredyt **musi być zabezpieczony** i nie może on sprzyjać drożyźnie, lecz potanieniu.

Mowca stara się wykazać, że zarzut nie uwzględniania **potrzeb wsi** jest bezpodstawny. Wsi, więcej od podatku, dolega **zagadnienie cen**, na co rząd zwraca uwagę. „W sprawie **opłat od wywozu zboża** — mówi premjer — istotnie miałem twardą rękę. Kierowała mną chęć utrzymania cen chleba na pewnym poziomie i głębokie przekonanie, że dobrobyt rolnictwa nie powinien się opierać na wysokich cenach żyta. W uwzględnieniu zmienionych konjunktur na rynkach międzynarodowych można będzie **zmniejszyć opłaty wywozu od zboża do połowy**".

Co do ceł **„protekcyjnych"** zapowiada minister, że chętnie wkroczy na drogę zerwania z tym systemem zwłaszcza co do ceł od gotowych i **tanich ubrań, bielizny i obuwia.**

Akcja **kredytowa dla rolnictwa** prowadzona będzie za pośrednictwem **Banku Rolnego**, któ-

Gościnne występy w „Bagateli"
Występ Mieczysława Frenkla

„Kolega Crampton", komedja w pięciu aktach G. Hauptmanna.

Występy gościnne artystów warszawskich, zainicjowane u nas w tym roku przez teatr „Bagatela", są miłem ożywieniem obecnego letniego sezonu, kiedy to aktualniejszą „sceną" staje się boisko „Cracovii" czy „Wisły" lub też „cichy kącik" za parkiem Jordana. Prawda — wszystko ma swój czas. Lecz z drugiej strony czyż można pominąć taką okazję, gdy zjeżdża do Krakowa Mieczysław Frenkiel i gdy można zobaczyć jego grę znakomitą. Bo grę Mieczysława Frenkla, chociażby się go nieraz widziało na scenie i to nawet w tej samej sztuce, zawsze warto oglądać, gdyż z jego obecnością na scenie wchodzimy naprawdę w atmosferę wielkiej sztuki, w atmosferę szlachetnego artyzmu. Tej sztuki, tego artyzmu, dzisiaj w powojennych czasach, gdy jeszcze ciągle żyjemy „namiastkami", jak we wszystkich dziedzinach twórczości, tak i na scenie chwilowo może nie zbyt dużo. Łatwa maniera lub jeszcze łatwiejsze „efekciarstwo" pozwalają na rozwiązywanie najtrudniejszych zadań, wymagających w gruncie rzeczy zarówno wielkiej kultury artystycznej, jak też wielkiego serca.

Obydwa te czynniki w grze Mieczysława Frenkla występują w całej pełni. Wyrazem jego dużej kultury artystycznej jest przedewszystkiem wielka miara w stosowaniu środków scenicznych. Nic tutaj z tzw. szarży, z przejaskrawienia ruchu czy dźwięku dla chwilowego efektu, wszystko podporządkowane jednemu, głównemu celowi, którym jest skończony obraz odtwarzanej postaci, niemal rzeźbionej w duszy słuchaczy dłutem doskonale zharmonizowanych środków. Lecz nie tylko kultura, nie tylko doskonała świadomość środków jest siłą Mieczysława Frenkla. Podstawą, na której opiera swą sztukę, jest najwidoczniej serce. Z każdego słowa, z każdego gestu, z każdego spojrzenia artysty wyczuwa się, że tutaj drga żywe serce, które, głęboko wżywszy się w kreowaną postać, bierze czynny udział w scenicznem tworzywie.

To też oglądana onegdaj postać Cramptona miała swą nie tylko doskonałą plastykę zewnętrzną, lecz także swą prawdziwą duszę. Dzięki wysokim zaletom artystycznym jej odtwórcy zapomnieliśmy, że już ją znamy z zeszłorocznych gościnnych występów artysty, zapomnieliśmy i o tem, że powikłane załomy duszy według koncepcji Gerharda Hauptmanna już nas, żyjących tętnem innego życia, dzisiaj mniej interesują. Daliśmy się porwać sugestji wielkiej sztuki i na nowo z zainteresowaniem śledziliśmy powikłany bieg życia przedstawianego człowieka. Odczuwaliśmy tragedję jego zwichnięcia duchowego i jego straszny przejmujący smutek w poczuciu idącego kresu, kresu twórczości, kresu duszy... Rozumieliśmy jego radość głęboką na widok zwróconej ku niemu na nowo pomyślnej karty losu, jego uśmiech szczęścia, wstającego nagle w blaskach miłości dwojga serc młodych.

Głęboka ludzka prawda, głęboki smutek serca, walczącego z tragedją własnego życia, jego nigdy niestłumione pragnienie życia twórczego, przemówiły w całej sile z szlachetnej gry Mieczysława Frenkla, któremu też licznie zebrana publiczność owacyjnie wyrażała serdeczne uznanie.

A przyznać trzeba, że współ-grający artyści „Bagateli" jak najlepiej podążyli za doświadczonym, swym starszym towarzyszem sztuki scenicznej. Uśmiech słońca w blaskach wzbudzonej, wiosennej miłości pięknie i wymownie odtworzyli pp. Skalska i Solarski (wiele serdecznego akcentu), głos ludzkiego serca (chwilami pozornie obojętnego) uzyskał dobry wyraz w tak miłej grze p. Wysockiego, jak też p. Winklera oraz p. Romowicz. Charakterystyczną stronę sztuki wydobyli odpowiednio przedewszystkiem p. Berski w krótkim, lecz doskonałym epizodzie, dalej pp. Ratschka, Turski, Godlewski, Cybulski, Wesołowski, Heniowski, za którymi i młodsze siły należycie podążały, jak pp. Osuchowska, Feronicz, Żymirski, Krzycki. Całość — pomimo że nie jest dla nas nowością — ze względu na bądź co bądź ciekawe dzieło sztuki wielkiego pisarza Niemiec, a przedewszystkiem ze względu na interesującą wielką kreację Mieczysława Frenkla, godna jest oglądania.

Występ Jerzego Leszczyńskiego

„Musisz być moją" Vernueil'a (w tłomaczeniu Boy'a).

W wesołej komedji świetnego wirtuoza sceny, jakim jest Verneuil, a której tylko dwa przedstawienia wznowione mogliśmy w ubiegłym tygodniu oglądać, p. Jerzy Leszczyński, bawiący u nas w przelotnej gościnie, pozornie miał więcej pola dla rozwinięcia swego talentu, niżli w „Lampie Aladyna". Powiadam — pozornie, gdyż w gruncie rzeczy w komedji Grubińskiego okazał w całej sile, czem umie być jego doskonała sztuka aktorska. Z postaci niemal papierowej, zagubionej życiowo w mętnej wodzie pusto-brzmiących haseł, słów i rezonerstwa, cudem gry swojej p. Jerzy Leszczyński potrafił stworzyć indywidualność, nie tylko żywą, lecz także interesującą, a nawet pociągającą urokiem głoszonej przez siebie „tezy".

Ujmująca interpretacja p. Leszczyńskiego stała się zarazem dobrą tarczą w obronie samej sztuki, która przecież dawała ciekawe widocznie „nuty", możliwe jednak do wygrania w ich pełnej melodji tylko przez aktora, który na scenie także współ-twórcą być potrafi. Takim właśnie w kreacji swej okazał się p. Leszczyński w sztuce Grubińskiego. Natomiast w komedji francuskiej już takim być nie miał potrzeby. Schemat postaci otrzymał gotowy i już na swój sposób krwią życia przepełniony. Postać bowiem „młodego człowieka", który, zapłonąwszy raz gorącym afektem do pięknej kobiety, umie stać się „upartym kochankiem", i potąd ze wszystkich stron ją oblegać, dopóki nie nastąpi całkowite poddanie się, nie jest bynajmniej abstrakcją, jak również naturalnym jest ten niezwykły tupet humoru i zdobywczej wesołości, zdarzający się niektórym żywiołowym naturom.

Zatem nie swej krwi musiał dodawać postaci p. Leszczyński, ile raczej odpowiedniej plastyki scenicznej, którą też gość warszawski dał w pełnym sobie właściwym wyrazie. Oparł ją przedewszystkiem na ruchu, z widoczną konsekwencją przerysowując postać w kierunku lekko-farsowym. Nie słowa tutaj i ich ekspresja grały, lecz raczej ekspresja całej postaci, wprawionej w skoczny ruch gestów i mimiki, porwanych jakimś rozpędem młodzieńczej, żartobliwej swywoli, drogą igraszek idącej na podbój serca. Może w życiu nie wyglądałaby „tak" postać „młodego człowieka", lecz na scenie, w atmosferze farsy, jaskrawy rysunek jej był odpowiednio plastyczny i podbijający.

Przy ocenie jednak doskonałej gry p. Leszczyńskiego w myśl przestrogi, by „cudzego nie chwalić" ze szkodą tego, co sami posiadamy, przypomnieć muszę, że i kreacja nasza rodzima p. Wesołowskiego z roku ubiegłego w tej samej roli, choć prostszą może była, potrafiła obudzić dla siebie także dużą sympatję. Również podnieść z uznaniem należy, że i ten gorączny współgrający zespół „Bagateli" znalazł się na wysokości zadania. P. Grabowska była naprawdę tą, do której apostrofa „musisz być moją" uzyskała w jej miłej grze pełne uzasadnienie. Również p. Skalska w roli Pompenetty potrafiła być nie tylko rozkoszną, lecz także dobrą artystką. Także p. Miedzińska w roli pozornie mniejszej (niż w „Lampie Aladyna") więcej miała możności do wyrażenia swych niewątpliwie ciekawych zdolności. Wreszcie obydwie uzupełniające role męskie w wykonaniu p. Godlewskiego, a szczególnie p. Ratschki, uzyskały wiele żywego wyrazu.

Wracając zaś do sympatycznego gościa z Warszawy, nie mogę jednak powstrzymać się od zauważenia, że jego interesującą sztukę aktorską warto było przedewszystkiem zobaczyć w „Lampie Aladyna", gdzie znacznie więcej miał pola dla wydobycia z siebie głębszych elementów twórczości scenicznej.

Bol. F

ry odegra także wielką rolę przy wykupnie gruntów wielkiej własności. Podatek majątkowy będzie mógł być płacony biletami Banku Rolnego. Zmiany w budżecie rolnictwa mogą być wprowadzone tylko kosztem oszczędności w innych działach budżetowych. Podniesienie zdolności podatkowej wsi uważa minister za wielkie zagadnienie, które on musi traktować w związku z sytuacją w całym kraju.

Co do pełnomocnictw oświadczył min. Grabski:

„Pełnomocnictwa są nie po to, by rządowi było lżej w następnem półroczu, lecz po to, **by ludności było lżej w r. 1925.** Ustawa, którą wniosłem, jest dlatego tak szczegółowa, bo była traktowana jako ustawa ramowa, a nie jako pełnomocnictwa".

Apelem, aby Sejm pozwolił rządowi dokonać dzieła sanacji skarbu, zakończył premjer swoją mowę.

Po przemówieniu posłów: Gruszki, Śliwińskiego i Anusza, dalszą dyskusję nad tym działem budżetu odroczono do następnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we wtorek 17 bm.

Biskupi francuscy w Krakowie

Z drugiego dnia pobytu dostojnych gości

Drugi dzień pobytu francuskich biskupów w Krakowie rozpoczął się nabożeństwem w poszczególnych kościołach.

I tak: ks. kardynał Dubois odprawił mszę św. przy trumnie św. Stanisława na Wawelu; ks. arcybiskup Chollet w kaplicy SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej; ks. biskup Jullien w kościele XX. Misjonarzy na Nowej Wsi, gdzie dokonał bierzmowania; ks. biskup Baudrillard w kaplicy Najśw. Rodziny na Pędzichowie; ks. biskup Chaptal przy grobie św. Jacka u OO. Dominikanów.

MANIFESTACJA W SALI RADY MIEJSKIEJ.

Już około godz. 12 w południe zebrały się tłumy publiczności przed pałacem Wielopolskich, oczekujące przybycia najdostojniejszych gości.

Westibul, jak i sala posiedzeń Rady miejskiej, udekorowana w zieleń oraz we flagi o barwach narodowych polskich i francuskich.

Pośród zebranej publiczności zauważyliśmy przedstawicieli władz krak. z woj. **Kowalikowskim na czele i wojskowości z insp. armji Szeptyckim.** Z dostojników kościoła przybyli: sufragan ks. biskup Nowak, prałat ks. Podwin, ks. infułat Wądolny, kan. ks. Kulinowski.

W przedsionku pałacu jako gospodarze na przybycie oczekiwali: wicepr. m. dr Wielgus, r. m. dr Schneider, r. m. Kosobudzki i sen. Adelman.

O godz. 1 w południe weszli na salę obrad Rady m. oczekiwani dostojnicy i przeszli wśród szpaleru utworzonego z cechów, które przybyły ze swemi insygniami i sztandarami.

Ks. kardynał Dubois przybył w towarzystwie czterech biskupów francuskich i księcia biskupa Sapiehy, którzy zajęli miejsca w pierwszym rzędzie ubranych kwieciem foteli radzieckich. Ks. kardynał Dubois usiadł po prawej stronie wojewody p. Kowalikowskiego, naprzeciw trybuny prezydjalnej.

Z chwilą wejścia dostojników na salę, chór „Echa" rozbrzmiał pieśnią „Gaude Mater Polonia".

Następnie

PRZEMÓWIŁ PREZYDENT FEDEROWICZ.

Wizyta dzisiejsza — mówił mowca — francuskich książąt kościoła jest znamiennem zadokumentowaniem jednozgodnych poglądów obu zaprzyjaźnionych narodów, jednozgodnego współżycia nietylko na drodze życia politycznego, państwowego, ale na drodze życia duchowego, na drodze kultywowania ideałów Chrystusa, ideałów kościoła katolickiego.

Dzisiejsze odwiedziny książąt kościoła katolickiego Francji są nietylko wzmocnieniem państwowych węzłów serdecznej przyjaźni Francji i Polski, ale są zarazem na zewnątrz wyraźnem odbiciem, że Polska i Francja zawsze pozostawały i pozostają wierne kościołowi katolickiemu.

Przyjazd Wasz najdostojniejsi Goście do Polski, bliższe przyjrzenie się naszym stosunkom i zwyczajom posiada dla nas szczególne znaczenie, — zwłaszcza ze względu na dość liczną emigrację robotnika polskiego do Francji, który zdala od Ojczyzny, właśnie w kościele katolickim i w jego zasadach czerpie tę siłę duchową, czerpie do pracy tę zachętę, której mu katolicki kler francuski nie skąpi.

Te węzły zadzierzgnięte przez Wasz najdostojniejsi Goście do Polski przyjazd będą tym silnym pomostem, na którym wielki rozwój Francji i Polski śmiało się oprze.

PRZEMÓWIENIE KS. KARDYNAŁA DUBOIS.

Następnie zabrał głos w języku francuskim ks. kardynał Dubois, który podziękował prezydentowi miasta za serdeczne przyjęcie i zgotowaną owację. Następnie zwrócił się do biskupa ks. Sapiehy z wyrazami podzięki za gościnę, podkreślając zrozumienie duszy mieszkańców Krakowa dla swego arcypasterza, który w czasach najcięższych umiał zawsze stanąć w obronie swych diecezjan. Z największem uznaniem wyrażał się o armji polskiej.

Przyjechaliśmy do Krakowa — ciągnął ks. kardynał — na zaproszenie polskiego duchowieństwa, gdyż przyjaźń Francji z Polską jest odwieczną i wypróbowaną. Francja dzieliła zawsze każdą troskę Polski w czasie jej niedoli, dziś dzieli jej każdą radość w dniach odzyskanej niepodległości.

Słusznie podniósł prez. Federowicz — prawił dalej mowca — że łączy nas wspólnie niewzruszone podłoże katolicyzmu. Wiara polska sprawiła, żeście przetrwali najcięższe próby i tasami wiara sprawi, że przyszłość będzie godną waszego hartu i narodowych waszych świetnych poczynań.

Całem sercem życzył w swem przemówieniu ks. kardynał Dubois Polsce jak najpiękniejszego rozkwitu.

PRZEDSTAWIENIE ORGANIZACYJ KATOLICKICH W DOMU ZW. KAT. PRZY UL. POTOCKIEGO.

Koło godz. wpół do 5 po poł. dostojni goście przybyli do kat. Domu związkowego przy ul. A. Potockiego, gdzie odbyła się prezentacja organizacyj katolicko-społecznych m. Krakowa oraz chrześcijańskich związków zawodowych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. W głównej sali powitali dostojników przemówieniami poseł Mianowski, prof. Pachoński, im. akad. Zw. kat. p. Dembiński, oraz im. Zw. rękodz. p. Ślusarz.

Następnie chór rękodzielniczy „Hasło" odśpiewał „Gaude Mater Polonia", poczem zabrał głos ks. kardynał Dubois, dziękując zebranym za wspaniałe przyjęcie. Po przemówieniu kardynała Dubois'a skłoniły się sztandary i chorągwie cechów i stowarzyszeń. Kardynał Dubois udzielił zebranym błogosławieństwa. Na dany znak buchnęła z piersi wszystkich pieśń: „Boże coś Polskę".

Odprowadzeni przez zebranych na ulicę gromkiemi okrzykami: „Niech żyją", „Niech żyje Francja", dostojnicy francuscy udali się do Domu SS. Miłosierdzia na ul. Warszawskiej, gdzie nastąpiło przedstawienie organizacyj charytatywnych m. Krakowa.

Po odśpiewaniu pieśni przez młodzież czcigodni goście zasiedli do skromnego posiłku wespół z ubogiemi chłopcami z ochronek. Na pożegnanie kardynał Dubois wyraził się: „Życzę Wam, aby Wam nigdy nie brakło chleba".

Na zakończenie odśpiewano: „Nie rzucim ziemi" poczem dostojnicy w towarzystwie wojewody Kowalikowskiego, star. Stankowskiego i rotm. Pusłowskiego udali się na Błonia

DO PARKU MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ „JUVENIA",

gdzie odbyła się rewja związków kat. młodzieży sportowej.

Przybyłych arcypasterzy powitał jako gospodarz parku ks. Moskau, rotm. Pusłowski mowę tę powtórzył po francusku, poczem dostojnicy zwiedzili cały park, przyglądając się z zainteresowaniem zabawom młodzieży. Po serdecznem przemówieniu kard. Dubois'a dostojnicy owacyjnie żegnani, odjechali.

Wsiadając do samochodu ks. kardynał Dubois zawołał: „Niech żyje Polska".

ODJAZD DO CZĘSTOCHOWY.

Dziś o godz. 11 przed południem przybyli dostojnicy kościoła w tow. ks. biskupa Sapiehy do gmachu XX. Misjonarzy na Stradomiu, gdzie byli obecni na poranku. Następnie odbyło się śniadanie, w którem oprócz biskupów francuskich wzięli udział ks. biskup Sapieha, wojewoda Kowalikowski oraz zaproszeni goście.

Po południu o godz. 2-ej w salonie recepcyjnym tut. dworca zebrali się przedstawiciele władz celem pożegnania dostojnych gości, którzy odjechali do Częstochowy.

KRONIKA

Kraków, 16 czerwca.

(s) WODA NA WIŚLE OPADA. Z soboty na niedzielę stan wody na Wiśle ustawicznie się podnosił. Najwyższy poziom zwierciadła wody osiągnięto o godz. 6 rano przy stanie 3 metry 31 cm. ponad normalny. Woda zalała dolne bulwary koło mostu podgórskiego. Począwszy od godz. 8 rano woda zaczęła opadać i osiągnęła dziś rano o godz. 8-ej stan 215 cm. ponad normalny.

W Żywcu na Sole woda w nocy z 13 na 14 bm. osiągnęła na wodowskazie stan +430, tj. 1'69 ponad normalny. Podobnego stanu wody w bieżącym i ubiegłym roku jeszcze nie notowano.

Również w Oświęcimiu Soła znacznie wezbrała, osiągając stan najwyższy dnia 14 bm. o godz. 7 rano: 2'43 ponad normalny.

Na Skawie pod Zatorem dnia 14 bm. stan wody wynosił o godz. 9'30 rano 1'93 ponad normalny.

Obecnie niebezpieczeństwo wylewu na wszystkich rzekach minęło.

(s) WIELKA WYCIECZKA URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH Z KRÓL. HUTY W KRAKOWIE. W dniach 14 i 15 bm. bawiła w naszem mieście pod przewodnictwem pp. Peschela, inż. Strzały i Leśniaka wycieczka urzędników komunalnych, złożona z około 90 osób.

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Rady m. powitał gości śląskich wicepr. dr Wielgus i wicepr. Tow. Wzaj Pom. urzędników magistratu dr Kleja. Imieniem wycieczki przemówił inż. Strzała.

Następnie goście zwiedzili Muzeum Narodowe, gdzie fachowych objaśnień udzielili wycieczce kustosze pp. Pałasiński i Kwiatkowski. Po zwiedzeniu Muzeum goście udali się na Wawel. Po drodze zwiedzili Bibljotekę Jagiellońską i kościół św. Anny.

Na Wawelu powitał wycieczkę ks. prałat dr Korzonkiewicz, poczem gości oprowadzał po świątyni.

O godz. 2 po poł. podczas obiadu w Starym Teatrze nastąpiło zbliżenie uczestników wycieczki z kolegami krakowskimi. Szereg wzniesionych toastów przez dr Kleję, Muellera, Iglińskiego i innych ożywiło towarzystwo. Po obiedzie wycieczkowcy wybrali się na kopiec Kościuszki.

Kilka momentów spędzonych wspólnie z kolegami z Król. Huty zadzierzgnęły serdeczne węzły solidarności i serdeczności kresów zachodnich z sercem Polski — Krakowem.

ODCZYTY PROFESORA JORGI W KRAKOWIE. P. Mikołaj Jorga, profesor uniwersytetu bukareszteńskiego, przyjeżdża we środę 18 bm. do Krakowa. Wybitny ten uczony rumuński, będący gościem Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosi w auli dwa odczyty w języku francuskim, a mianowicie we środę, 18 bm. o godz. 5 po poł. będzie mówił na temat: „Rumunja a włoskie wpływy ekonomiczne i artystyczne na wschodzie", a następnego dnia we czwartek 19 bm. o godz. 7 wieczorem na temat: „Główny przedstawiciel poezji rumuńskiej XIX wieku: Eminescu". Nadto wygłosi wykład popularny o charakterze krajoznawczym z przeźroczami świetlnemi w piątek 20 bm. o godz. 5 po poł. Wstęp wolny na wszystkie trzy odczyty.

(s) ZWIĄZEK KOOPERATYW KOLEJOWYCH WE WŁASNYM LOKALU. W ciągu b. tygodnia Związek kooperatyw kolejowych w Krakowie przeprowadza się do własnego lokalu, znajdującego się przy pl. Matejki. Cały dom jest własnością Związku kooperatyw, jednakowoż jest zajęty przez biura dyr. kolejowej, która korzystając z ochrony lokatorów nie chce go opróżnić, mimo, że Związek ten mający tak doniosłe znaczenie dla wyżywienia kolejarzy, potrzebuje go na własne cele. Wskutek tego Związek był zmuszony nadbudować jedno piętro.

(s) EMIGRACJA ROBOTNIC ROLNYCH DO DANJI. Państw. urząd pośr. pracy w Krakowie otrzymał z Danji telegraficzne zapotrzebowanie na 50 robotnic rolnych, które mają wyjechać z końcem b. tygodnia.

(s) KAPITAŁ AMERYKAŃSKI DLA SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, jedna ze spółdzielni budowlanych w Krakowie rozpoczęła pertraktacje z przedstawicielem banków amerykańskich w sprawie uzyskania znacznej długoterminowej pożyczki na cele rozbudowy kolonji mieszkaniowej pod Krakowem.

(s) ODRĘBNE KLASY DLA NIEDOROZWINIĘTEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Jak nas informują, inspektorat szkolny zamierza z początkiem nadchodzącego roku szkolnego utworzyć dwie klasy dla młodzieży szkolnej niedorozwiniętej.

(s) 9 WAGONÓW CUKRU leży w składach miejskich, pozostawione do dyspozycji bankowi cukrowników. Jak wiadomo, przed miesiącem jeszcze magistrat postawił do dyspozycji cukier z kontyngentu marcowego z powodu ciemnego koloru tego artykułu. Obecnie związek cukrowników oświadczenia magistratu przyjąć nie chce i żąda zapłaty po cenach znacznie wyższych od cen dzisiejszych. Magistrat odniósł się do nadzw. komisarza dla zwalczania drożyzny, min. spraw wewn. o interwencję w kierunku albo odebrania cukru przez cukrowników, albo zniżenia ceny.

WYSTAWA PRAC RĘCZNYCH UCZENIC SEMINARJUM PAŃSTW. ŻEŃSK. (Podwale 6) rozpoczęła się dnia 15 bm. i trwać będzie do 19 bm. włącznie. Wystawę zwiedzać można od 9 do 1 i od 4 do 6-tej. Opłata dla dorosłych 20 groszy, dla dzieci 10 groszy. Zbiorowe wycieczki szkolne zwiedzać mogą wystawę za poprzedniem 1-godzinnem zgłoszeniem.

ZAKAZ SPRZEDAŻY MIĘSA SIEKANEGO W PORZE LETNIEJ. Magistrat krakowski przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku. Sprzedaż tego artykułu wzbronioną jest od 1 kwietnia do 1 października. Również w tym czasie wzbronioną jest sprzedaż kiszek i salcesonów krwawych na ławach, straganach, jatkach itp. Kiszki i salcesony krwawe mogą być wyrabiane w porze letniej tylko w masarniach konsentowanych i w nich sprzedawane. Równocześnie ze względów sanitarnych magistrat ostrzega publiczność przed spożyciem tych artykułów w porze letniej; ulegają one bowiem łatwo rozkładowi i zanieczyszczeniu i mogą być dla zdrowia szkodliwe.

NIEPORZĄDKI NA ULICACH. Z miasta piszą nam:

Dziwna nieporadność cechuje nasze władze. Ul. Zwierzyniecka i w dalszym ciągu biegnąca ul. Tad. Kościuszki należą do bardzo ruchliwych arteryj komunikacyjnych. W dnie targowe, świąteczne, uroczystościowe (np. Emaus, Zielone Świątki, lajkonik, procesje itp.) tor kołowy i pieszy są gęsto obsadzone, tymczasem w najwęższem miejscu przy wylocie ul. Włóczków i narożnika ul. Zwierzynieckiej na środku chodnika (z prawej strony idąc z miasta) tkwi potężny słup tramwajowy tak, że na przejście pomiędzy nim a parkanem pozostaje miejsca na 1-ną osobę. Z drugiej strony słupa jest jeszcze węższe przejście na chodniku ściętym w łuk. W czasie deszczu w tem miejscu gromadzi się sporo wody, tak, że albo trzeba jak akrobata skakać w łukę między słupem i parkanem, albo brnąć w błocie gościńcem, narażając się na przejechanie lub chociażby ochlapanie błotem. Stan ten trwa kilka lat, podczas gdy możnaby złemu łatwo zaradzić, posunąwszy parkan o metr. Parkan bowiem odgradza wolny plac dla przekupek i tylko 2 słupki podtrzymujące dach, możnaby w jednym dniu wraz z przybitym do nich parkanem posunąć. Sprawę tę polecamy budownictwu miejskiemu.

(s) DRAMAT RODZINNY W KRAKOWIE. — Wczoraj Michał Zatorski po burzliwej scenie z żoną swą Magdaleną, dobył nagle rewolweru i skierował go w stronę małżonki. Padł strzał. Kula przeszła przez szyję ofiary, która padła na ziemię broczącą krwią. Zatorski widząc zbrodnię, strzelił sobie w skroń. Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi, którzy wezwali natychmiast pogotowie ratunkowe. Po opatrzeniu lekarz dyżurny przewiózł ofiarę dramatu do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie natychmiast przeprowadzono operację.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia Zatorskiej po operacji jest zadawalniający i Zatorska opuści dziś szpital, Zatorski natomiast pomimo udałej operacji, walczy ze śmiercią.

WYJAŚNIENIE. Na życzenie dyrekcji Kliniki dermatologicznej U. J. stwierdzamy, że informacyj w sprawie wykrycia wypadków nieznanej w Polsce choroby, o której wczoraj pisaliśmy, udzielił nam p. dr Lipiński, który wypadki te zaobserwował.

Z kraju i ze świata

CZY WOLNO NOSIĆ AUSTRJACKIE MEDALE? Wątpliwość podniesioną w kwestji, czy dopuszczalne jest noszenie przez obywateli Rzpltej odznaczeń cywilnych i wojskowych, nadanych w swoim czasie przez państwa zaborcze, rozstrzygnął minister spraw wewn. w porozumieniu z min. spraw zagr. i prezydjum Rady ministrów w sensie odmownym. Odznaczeń tych nosić bezwarunkowo nie wolno. Nie będzie też dla nich wyjednywane pozwolenie prezydenta Rzpltej, którego wymaga art. 96 konstytucji marcowej dla noszenia odznaczeń i orderów cudzoziemskich. Przy sposobności tej przypominają pisma lwowskie, że jeszcze w roku 1918 urzędnicy państwowi w Tarnopolu złożyli na dom ludowy cały stos medali, z których ulano przepiękną klamkę do archiwum T. S. L.

NOWY GMACH GIEŁDY W WARSZAWIE. Senator Brun, jako prezes giełdy i zgromadzenia kupców wystąpił do magistratu o wskazanie i udzielenie placu pod budowę nowego monumentalnego gmachu giełdy, deklarując wzamian oddanie miastu placu i obecnego gmachu przy ogrodzie Saskim. Magistrat przekazał sprawę wydziałowi technicznemu z poleceniem zaproponowania odpowiedniego placu.

ARESZTOWANIE DYREKTORA „MIĘDZYNARODOWYCH GAZÓW" W DROHOBYCZU. Z Drohobycza donoszą: Wielkie wrażenie wśród przemysłowców naftowych wywołało aresztowanie, pochodzącego z Wiednia, dra Kresiera, dyrektora „Międzynarodowych Gazów". Aresztowano go pod zarzutem fałszowania wskazań gazomierza celem wykazania mniejszego zużycia gazu.

MECZET W WILEŃSKIEM. Z Wilna donoszą: Sąd konkursowy przyznał adeptce architektury Annie Szczawińskiej nagrodę na projekt meczetu w Lachowicach. Konkurs ten został ogłoszony przez dziekanat wydziału sztuk pięknych wśród studentów architektury.

Katastrofa statku wiślanego „Stanisław"

W ubiegłą sobotę o godzinie 6 wieczór wracał statek „Stanisław" Tow. żeglugi polskiej, wiozący 340 dzieci szkolnych z wycieczki do Tyńca. W wycieczce brały udział uczenice szkoły Zbigniewa Oleśnickiego i Teofila Lenartowicza pod przew. ks. Krzemyka i p. A. Preissówny a pod opieką kilkunastu sił nauczycielskich. Statek wracał umajony zielenią, a dziatwa ze śpiewem, gdy nagle z powodu gwałtownego podniesienia się wody na Wiśle przy moście dębnickim budka sternika zahaczyła o wiązania mostu. Nastąpiło silne wstrząśnienie statku, a równocześnie został uszkodzony ster z powodu zerwania się łańcuchów a budka sternika została strzaskana.

Maszynista dał kontrparę, co jednak nie zmieniło sytuacji wobec braku panowania nad sterem. Spiętrzona fala poczęła kierować na filar mostowy. Kierowany statek począł się obracać na wodzie. Nastąpiło silne uderzenie o fundament filaru. Statek zaczął się pochylać to w jedną, to w drugą stronę. Na statku rozgrywały się dramatyczne sceny.

Krzyk i popłoch panował taki, że ludzie na moście i na brzegach nie mogą znaleźć dość słów na opisanie zgrozy.

Gdy minęło pierwsze przerażenie dzieci uklękły na pokładzie i wygłaszały za ks. katechetą słowa modlitwy o ocalenie.

Od rozsypanego w drzazgi szkła, odpadków drzewa i żelaza, została skaleczoną w głowę jedna z uczenic, a kilka lżej. Jedna uczenica zemdlała i trudno ją było ocucić.

Byłoby przyszło do strasznej katastrofy, gdyby nie szybka i ofiarna pomoc, której udzielili rybacy Sasorscy, oddział wioślarski Sokoła i A. Z. S.

Śpieszącym z pomocą wyrzucono ze statku linę, którą przytrzymano uciekający statek i przyholowano do pl. Groble. Opróżnienie statku odbyło się w ciężkich warunkach. Policja zjawiła się dość późno i spisała protokół. W dniu wczorajszym zapowiedziana wycieczka Żeglugi Pol. do Tyńca została odwołana.

* *

(s) Jak nam donoszą, jedną z przyczyn omal nie katastrofy statku „Stanisław" był zbyt nagły przypływ wody, który zwierciadło wody podniósł od czasu wyjazdu statku do powrotu o 1 metr 20 cm., tj., że statek, który rano swobodnie przepływał pod mostem, w powrotnej drodze uderzył budką sternicza o dolną konstrukcję mostu.

Że nie przyszło do katastrofy zawdzięczać tylko należy przytomności sternika i dobrego maszynisty przez umiejętne manewrowanie maszyną mimo zerwanego steru.

TRUMNA ZAMIAST CZYNSZU. Tragikomiczna scena wydarzyła się w realności przy ul. Warneńczyka 4 we Lwowie. Oto lokatorowie tej realności kupili olbrzymią sosnową trumnę i przybiwszy na niej kartkę z napisem: „dla p. gospodyni R.", złożyli ją pod drzwiami mieszkania właścicielki realności. Oburzona tem właścicielka wyrzuciła ją na ulicę, gdzie trumna leżała cały dzień, ściągając tłumy Łyczakowian. Jak się pokazało, niesmaczny ten żart sprowokowała sama właścicielka domu. Mianowicie, gdy lokatorowie tej realności przynieśli jej czynsz, obliczony według ostatniego mnożnika, krewka gospodyni wyrzuciła ich ze słowami, by sobie za te pieniądze kupili trumnę, co też lokatorzy wkrótce zrobili. Scena ta wywołała rozmaite komentarze wśród kumoszek łyczakowskich, znalazł się nawet jakiś amator-fotograf, który trumnę wraz z realnością uwiecznił na kliszy. Wreszcie ktoś się zlitował i trumnę... ukradł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY IZY MOTYCZYŃSKIEJ. „Gazeta Lwowska" donosi: W sobotę o godz. 11 rano popełniła zamach samobójczy znana z głośnej afery benzynowej osławiona Izabela Motyczyńska, która przebywała w więzieniu sądu karnego S. III. W piątek jeszcze była Motyczyńska zupełnie spokojna i nie okazywała żadnego zdenerwowania. W sobotę rano oświadczyła dozorcy, że jeść nie będzie, gdyż na życiu nic jej już nie zależy. O godz. 10'30 rano wyszła M. na ganek pierwszego piętra, przeszła przez żelazną barjerę i trzymając się sztaby żelaznej, spuściła się ostrożnie na dół, poczem spadła z niewielkiej wysokości na podwórze. Denatka nie odniosła obrażeń niebezpiecznych, tak, że życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. Pogotowie ratunkowe przewiozło denatkę do szpitala. Denatka cały zamach na życie swoje urządziła widocznie w ten sposób, aby jak najmniej ucierpiała.

STRACENIE MORDERCY W SOSNOWCU. — Sąd doraźny w Sosnowcu wyrokiem z 12 czerwca skazał mieszkańca wsi Podlesie pow. olkuskiego, Walentego Żurka, lat 25, za rabunek 300.000 mk. i mord popełniony na osobie Lejzora Ernera, kupca zbożowego, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydent Rzpltej prośbę obrony o ułaskawienie odrzucił. Wyrok został wykonany w Sosnowcu.

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą 14 bm.: Na dworcu kolejowym poczdamskim nastąpiła katastrofa, skutkiem której było wielu zabitych i rannych. Straty materjalne są bardzo znaczne.

BANDYCKI NAPAD NA POCIĄG KOLEJOWY. Z Chicago donoszą 14 bm.: Dwunastu zamaskowanych bandytów napadło wczoraj w nocy na pociąg ekspresowy na stacji, oddalonej o 30 mil od Chicago. Bandyci wrzucili do wagonu bomby gazowe i z rewolwerami w ręku zmusili służbę kolejową do opuszczania pociągu i do wydania im 45 posyłek poleconych do rozmaitych banków i jednego worka adresowanego do wielkiego przedsiębiorstwa amerykańskiego. Służba kolejowa musiała pod groźbą śmierci znieść te przesyłki do samochodu, który opodal stał w pogotowiu. Pościg 500 uzbrojonych ludzi spełzł na niczem.

Odroczenie rozprawy o zajścia listopadowe

Rozprawa o zajścia listopadowe dzisiaj się nie odbyła a to z powodu nie przybycia I. zast. sędz. przys. Kubalskiego. **Przewodniczący zarządził więc przerwę do dnia jutrzejszego.**

O zamach na prez. republiki czeskiej Masaryka

Cieszyn, 16 czerwca.

„Wiadomości polsko-słowackie" donoszą z Koszyc:

Ogromną sensację i wielkie zaciekawienie budzi sprawa olbrzymiego procesu politycznego w Koszycach (kom. abaujski), który rozpoczął się 10 czerwca br. przeciwko uwięzionym **członkom organizacji „terorystycznej" z obozu separatystów słowackich ks. Jehliczki w Polsce.**

Do rozprawy wydelegowany został **specjalny sąd czeski z Berna.** Chodzi o to, że — oskarżeni Stefan Pecar i towarzysze — z „polecenia" istniejącej w Polsce Słowackiej Rady Narodowej pod kierownictwem niejakiego porucznika Soltesza, wykonali od strony granic węgierskich **szereg „zbójeckich" napadów na władze czeskie w głębi Słowaczyzny.** Główny oskarżony St. Pecar ma odpowiadać nietylko za „zdradę stanu", którą miał popełnić przez łączność swą z zagranicznymi iredentystami słowackimi, lecz także **z powodu „spisku" zorganizowanego celem dokonania zamachu na życie prezydenta Masaryka.** Gdy bowiem Masaryk podróżował 21 września 1921 r. przez Słowaczyznę na Ruś Przykarpacką, teroryściowi uszkodzili między stacjami Legenye Mihaly i Satoralja Ujhely tor kolejowy i tylko w ostatnim momencie, dzięki czujności czeskiej policji granicznej, która odkryła zamach przedwcześnie, nie doszło do wielkiej dla Czech katastrofy. Prokurator oskarża wszystkich jako niskich i podłych „zbrodniarzy", którzy działali nie politycznie, więc nie ideowo, lecz dla swej własnej korzyści materjalnej.

Słowacka opinja publiczna oczekuje z wielkiem napięciem wyroku specjalnie w tym celu wydelegowanego sądu czeskiego.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„ROMANTYCZNA PANNA" I „KORDJAN" wypełni repertuar najbliższego tygodnia w teatrze im. J. Słowackiego. „Kordjan" grany będzie w b. tygodniu tylko we środę 18 bm. dla szerszej publiczności, gdyż popołudniowy we wtorek 17 bm. o godz. 3 przeznaczony jest dla młodzieży szkolnej. P. Piekarski przygotowuje najbliższą premjerę atrakcyjną nowość czeską „R. U. R.".

Z „BAGATELI". Sztuka Hauptmanna „Kolega Crampton", dzięki niezrównanej potężnej kreacji znakomitego artysty Mieczysława Frenkla, zapełnia widownię „Bagateli" do ostatniego miejsca. Postać Cramptona w interpretacji p. Frenkla nabiera takich barw prawdy życia, że wciąga widza z nieodpartą siłą swoich uczuć i przeżyć. „Kolega Crampton" z Mieczysławem Frenklem w roli tytułowej ukaże się nieodwołalnie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj o godz. 8 wieczorem oraz we wtorek 17 bm.

Z OPERETKI. We wtorek i środę 18 bm. wraca na repertuar niezrównana „Dzidzi". Najbliższą premjerą będzie baśń fantastyczna „Zaczarowana góra". Bierze w niej udział cały personal. Reżyseruje E. Karasiński.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 16 bm.: „Romantyczna panna".
Wtorek, 17 bm. po poł.: „Kordjan"; wieczorem „Romantyczna panna".
Środa, 18 bm.: „Kordjan".
Czwartek, 19 bm.: „Romantyczna panna".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 16 bm.: „Kolega Crampton".
Wtorek, 17 bm.: „Kolega Crampton".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Poniedziałek, 16 bm.: „Najpiękniejsza z kobiet".
Wtorek, 17 bm.: „Dzidzi".
Środa, 18 bm.: „Dzidzi".
Czwartek, 19 bm.: „Najpiękniejsza z kobiet".
Piątek, 20 bm.: „Najpiękniejsza z kobiet".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Jak kobiety kochają i nienawidzą", dramat.
KINO SZTUKA: „Triumf Maharadży", dramat wschodni w 8 aktach.
KINO WANDA: „Pod maską", dramat awanturniczy w 6 aktach.
KINO REDUTA: „Tancerka z Waldów baru", dramat w 6 aktach.

Ze sportu

MAKKABI (Berno) — CRACOVIA 1:1 (0:0).

Zawody berneńskiej drużyny Makkabi z Cracovią przyniosły wynik remisowy. Cracovia grała pięknie. Na pierwszy plan wybijali się Synowiec, Cikowski, Fryc, Kałuża. Do pauzy 0:0. W drugiej połowie strzela z rzutu wolnego Cikowski wspaniałą bramkę Makkabi. Już w dwóch minutach później goście wyrównują z centry Weissa, który wykonywa Szikłossi. Makkabi należy do najlepszych drużyn zagranicznych.

PODGÓRZE—MAKKABI (Kraków) 2:1 (1:1)

Nadspodziewany ten wynik uzyskało Podgórze w zawodach o mistrzostwo kl. B z krakowską Makkabi.

WYŚCIG SZOSOWY O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Cykliści nasi urządzili w dniu wczorajszym wyścigi szosowe o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Przestrzeń, na której odbywały się zawody wynosiła 100 klm. (Kraków—Wieliczka—Bochnia). Pierwszym do mety przybył Höchmann (K. K. C. M.), drugim Stieglitz (Cracovia), trzecim Weiss (Cracovia).

Mistrzostwa okręgu nie zdobył jednak p. Höchman, gdyż przybył do mety w czasie, który nie odpowiada przepisanym normom. Stan dróg b. zły, silny wiatr przeszkadzał bardzo w szybkiej jeździe.

Komunikaty i zawiadomienia

BUDOWA NOWEGO SANATORJUM DLA PIERSIOWO CHORYCH ŻOŁNIERZY W. P. Onegdaj został rozpisany przez krakowskie władze wojskowe przetarg na budowę nowego sanato

-jum dla piersiowo chorych żołnierzy W. P. w Rajczy. Sanatorjum mogące pomieścić 120 łóżek odpowiadać będzie pod względem urządzenia i wykonania najnowszym wymogom terapji piersiowo chorych tak, że śmiało stanąćby mogło w pierwszorzędnej miejscowości za granicą. Autorem projektu zatwierdzonego przez min. min. spraw wojsk. jest Biuro architektoniczne inż.-arch.: Struszkiewicz, Filipkiewicz, Burstin w Krakowie.

KURS WAKACYJNY DLA NAUCZYCIELI MUZYKI I ŚPIEWU otwiera konserwatorjum krakowskie dnia 7 lipca. Kurs jest sześciotygodniowy a nauka każdego przedmiotu codzienna. Program obejmuje naukę gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, organach, zasady muzyki, harmonję, wykłady z historji muzyki oraz solfeż i śpiew chórowy. Bliższych wyjaśnień udziela dyr. konserwatorjum Wiktor Barabasz, Stary Teatr.

ODCZYT DRA H. RAABEGO. W poniedziałek 16 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w gmachu Collegium Novum odczyt prezesa Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich w Warszawie dra Henryka Raabego na temat: „Aktualne zagadnienia organizacyjne szkolnictwa. Pragmatyka nauczycielska i kompetencje Rad pedagogicznych". Zarząd główny Z. Z. N.

Z PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO Przedwakacyjne wpisy do państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie odbędą się w dyrekcji szkoły (aleja Mickiewicza 7 parter) dnia 26 bm. między godz. 9 a 12, poczem nastąpi egzamin wstępny. Szkoła przemysłu artystycznego posiada oprócz trzechletniego oddziału ogólnego sześć szkół specjalnych, mianowicie: architekturę wnętrz, malarstwa dekoracyjnego, grafiki, szkołę tekstylną, rzeźby w drzewie i ceramiki.

polsk. szk. śred. zaprasza na odczyt profesorów szkół średnich, oraz osoby interesujące się sprawami organizacji szkolnictwa.

KOŁO PRZYJACIÓŁ II DR. ŻEŃSKIEJ HARC. im. E. Plater urządza 16 bm. w poniedziałek wieczorek muzykalno-wokalny w sali Tow. techn. ze współudziałem Tow. Oratoryjnego, pp. Białkowskiego, Maksymowicz i Szobrówny. Początek o g. 7½ wieczór. Dochód na kolonję wakacyjną drużyny.

Zwłoki cara przewieziono do Francji

Sensacyjne rewelacje szefa francuskiej misji wojskowej na Syberji, gen. Janina

Paryż, 16 czerwca (PAT). Na łamach „Matina" opowiada gen. Janin, były szef francuskiej misji wojskowej na Syberji o tem, jak w swoim czasie **zostało mu powierzone przewiezienie do Francji zwłok cara Mikołaja, carycy i ich dzieci dla przekazania ich Wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi.** W wykonaniu tego zadania **gen. Janin przewiózł zwłoki do Francji i pod Grenoble oddał je 10 października 1920 r. byłemu ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie Giersowi. Zwłoki innych wielkich książąt i członków rodziny carskiej gen. Janin polecił pochować w Pelygie.**

——oo——

Burzliwe wybory do żydowskiej Rady wyznaniowej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. Wczoraj odbywały się w Warszawie wybory do zarządu żydowskiej **Rady wyznaniowej.** Wybory odbywały się wśród **niezwykle ostrej i silnej walki wyborczej.** Do walki stanęło 15 stronnictw i ugrupowań politycznych. Rozwinięto niezwykłą wprost agitację. Agitatorzy piesi, dorożki, auta, rowery, motocykle przewijały się nieustannie w dzielnicach żydowskich, rozrzucały odezwy ulotne, służyły za trybuny ruchome, z których wygłaszano przemówienia agitacyjne. — Najsilniejszą agitację rozwinęła „Aguda" (konserwatyści żydowscy), oraz t. zw. **„Żydowska Rada Narodowa"**, której trzon tworzyli sjoniści. Konserwatyści twierdzą, że sjoniści usiłowali wywołać teror i zorganizowali w tym celu **tłum niedorostków, nieposiadających prawa wyborczego. Tłumy te zajmowały wrogą postawę wobec biur wyborczych** i domagały się przyznania im prawa głosowania. Żądania te, naturalnie, zostały odrzucone. **Demonstracje były jednak tak gwałtowne, iż w gmachu gminy żydowskiej przy ul. Lwowskiej zarysowały się ściany od naporów tłumu.** Uprawnionych do głosowania było **przeszło 50.000. W głosowaniu wzięło udział około 50 proc.** Do godz. 3 w nocy ukończono obliczanie głosów z 21 okręgów na 72. Według tych obliczeń na rzecz **konserwatystów żydowskich przypadło 2.221 głosów, Rady Narodowej 1.462, Bund 770.** Inne organizacje uzyskały mniejsze liczby głosów. Dzisiejszy „Nasz Przegląd" zaznacza, iż liczenie głosów dokonane zostanie w ciągu dnia dzisiejszego, i przypuszcza, że **największą liczbę głosów uzyskają konserwatyści,** następnie Rada Narodowa i Bund.

Deklaracja nowego rządu francuskiego

„Status quo" w zagłębiu Ruhry. — Ogólny pakt bezpieczeństwa. — Reorganizacja służby wojskowej. — Amnestja dla kolejarzy

Paryż, 16 czerwca (AW). Oświadczenie rządu, które Herriot odczyta we wtorek, podczas przedstawienia gabinetu w Izbie, wyjaśni przedewszystkiem stanowisko rządu **w sprawach zagranicznych.** W ogólnych zarysach przedstawiać się ono będzie najprawdopodobniej w następujący sposób: Herriot dążyć będzie do wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów i opowie się za bezwarunkowem **przyjęciem orzeczenia rzeczoznawców. Odnośnie do zagłębia Ruhry nie należy przewidywać natychmiastowego opróżnienia.** Również nowy gabinet opowie się **za zatrzymaniem kontroli wojskowej,** oraz o ile na to pozwolą warunki, dążył będzie do zawarcia **ogólnego układu gwarancyjnego pod egidą Ligi Narodów.** W polityce wewnętrznej przewiduje Herriot **skrócenie czasu służby wojskowej, reorganizację armji na podstawie projektu Jauresa i przywrócenie do służby wydalonych kolejarzy.** Wreszcie zamierza on przeprowadzić dokładną rewizję stosunków finansowych.

Tajemnica zniknięcia Matteoti'ego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 16 czerwca. **Poszukiwania nad jeziorem Vico oraz przeszukanie wód tego jeziora nie doprowadziły do odnalezienia zwłok posła Matteottiego. Nad brzegiem jeziora przeszukano wszystkie chaty rybackie.** Pasterze zeznają, że widzieli nad brzegami jeziora automobil. Wiadomość o **rzekomem znalezieniu zwłok** posła Matteottiego powstała stąd, że **w pobliżu jeziora Vico znaleziono chusteczkę do nosa, którą rozpoznano jako jego własność.** Wbrew temu jednak „Messagero" utrzymuje, że **ciało Matteottiego zostało znalezione w pobliżu Vico i pogrzebane przez ludzi, którzy nie mieli odwagi donieść o tem władzy.**

Uprowadzenie ma tło polityczne i finansowe

Fagno w ministerstwie spraw wewnetrznych. — Sprawa koncesyj naftowych we Włoszech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 16 czerwca. **Dymisje** podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych **Finziego,** prefekta Rzymu **Rostiego** i dyrektora „Corriere Italiano" **Fillipeliego** wywarły **bardzo dodatnie wrażenie.** Jakkolwiek dymisje te nastąpiły w bardzo poprawnej formie, to jednak opinja publiczna utrzymuje, że **nie były one dobrowolne,** a zwłaszcza dymisja Finziego miała mieć podobno **przebieg dramatyczny.**

„Messagero" twierdzi, że **przedstawiciele ogromnej większości parlamentu wysłali do Mussoliniego deputację z żądaniem usunięcia kilku z jego współpracowników.**

Opinja publiczna twierdzi, że **w ministerstwie spraw wewnętrznych znajdują się ludzie, którzy korzystając ze swego stanowiska, prowadzą prywatne interesy i nie cofają się przed żadnemi środkami, gdy chodzi o zmuszenie do milczenia niewygodnych im osób.** Podawane są nawet **sumy, jakie miał wypłacić syndykat Sinclaira za uzyskanie koncesyj naftowych we Włoszech.** Tło więc całej sprawy jest według ogólnego przekonania natury zarówno politycznej jak i finansowej.

„Ogniem i żelazem"

Rzym, 16 czerwca. Według zgodnego przekonania wszystkich stronnictw **Mussolini jeszcze raz pokazał swe zdolności dyplomatyczne** przez zajęcie w sprawie Matteotiego stanowiska, **które mu zapewnia zaufanie całego ludu włoskiego. Mussolini jest zdecydowany sprawę wyświetlić aż do ostatecznych przyczyn i w razie, gdyby stwierdzono, że gangrena moralna ogarnęła pewne koła faszystowskie, gotów ją wyplenić ogniem i żelazem.**

Rzym, 16 czerwca (AW). **Wzburzenie z powodu zamordowania posła socjalistycznego** Matteotiego wzrasta. „Tribuna" podaje wiadomość o mobilizacji milicji faszystowskiej. Decyzja partji opozycyjnej wstrzymania się od udziału w pracach parlamentarnych może pociągnąć poważne konsekwencje, gdyż Mussolini oświadczył, iż **nie zezwoli na przeprowadzanie politycznych kombinacyj na podstawie tego zajścia.**

Aresztowania i rewizje

Rzym, 16 czerwca. Zarówno **prefektura jak i władze** sądowe zachowują co do śledztwa w sprawie Matteottiego **jak największą tajemnicę. W Medicianie dokonano rewizji w lokalu** faszystowskim, przyczem **znaleziono wiele amunicji, bomby, a nawet karabin maszynowy. W Rzymie aresztowano wielu komunistów.** Ponadto **policja nie zezwoliła na odbycie zgromadzenia socjalistycznego.** Po mieście krążą, dementowane zresztą oficjalnie pogłoski, o dymisji ministrów Stephaniego i Corbino. **Wszystkie depesze nadawane zagranicę ulegają cenzurze.**

Rzym, 16 czerwca. (PAT). **Aresztowani w związku z zaginięciem Matteottiego w dalszym ciągu wypierają się winy.** Poszukiwania są prowadzone także w Monte Botondo, gdzie również widziano **dwa podejrzane automobile.** Fillipelego aresztowano w pociągu zdążającym do Florencji, który dogonił automobil policyjny.

Pisma donoszą też, że Fillipeli miał uciec. „Messagero" donosi, że także szereg **finansistów z Banca Commerziale zostało uwięzionych.**

Pismo przypomina, że za inicjatywy sekretarza stanu Finziego finansiści z Banca Commerziale przystąpili jako udziałowcy wydawnictwa „Corriere d'Italia".

Pierwszy polski kongres rolniczy

Warszawa, 16 czerwca (PAT). Wczoraj w Filharmonji warszawskiej nastąpiło w obecności Prezydenta Wojciechowskiego, premjera Grabskiego, marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego uroczyste otwarcie pierwszego polskiego kongresu rolniczego. Stawiło się około 1000 delegatów, przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady zjazdu potrwają cztery dni i toczyć się będą na posiedzeniach sekcyjnych i plenarnych. W siedmiu sekcjach wygłoszone będzie z górą 100 referatów. Obrady zjazdu zagaił prezes komitetu p. Fudakowski, poczem przemawiał minister rolnictwa jako prezes honorowy zjazdu. Następnie wygłosili przemówienia rektor wyższej szkoły gospodarstwa wojskowego senator Baliński, im. Rady m. sen. Zdanowski, w imieniu sejmików powiatowych i pos. Wierzbicki w imieniu przemysłowców. Organ rolników ziemi polskiej podkreślił, iż kongres ma znaczenie nietylko dla Polski, ale i dla zagranicy. Polska bowiem jest jednym z tych nielicznych krajów Europy, które są zdolne do eksportu produktów rolnych.

We wtorek przybywa w charakterze gości na zakończenie zjazdu wycieczka rolników duńskich.

Wyniki wyborów do Kas chorych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. Dzisiejsza „Gazeta Poranna" donosi, że w wyborach do warszawskiej Kasy chorych tak z listy pracowników jak i z listy przemysłowców, **zwycięstwo przypadło organizacjom narodowym.** Z listy pracowników uzyskały robotnicze organizacje chrześcijańskie **13 mandatów,** organizacje P. P. S. **10 mandatów,** komuniści 6, żydzi 1. Z listy przemysłowców uzyskały: polskie organizacje przemysłowe 12 mandatów, organizacje lewicowe 3 mandaty.

Niezadowolenie z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. „Echo Warszawskie" zaznacza, iż sfery przemysłowe i kupieckie noszą się z zamiarem bezwzględnego **wystąpienia przeciwko taktyce Banku Gospodarstwa Krajowego.** Warunki udzielonych kredytów dla przemysłu są **bardzo ciężkie.** Żądana jest bowiem podwójna gwarancja bankowa i osobista. Lista banków uprawnionych do udzielania gwarancji jest nieliczna, a i te ograniczają udzielanie gwarancyj.

Udział ministra spraw wojskowych w dyskusji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. Według zapowiedzi niektórych dzienników, w dniu jutrzejszym przemawiać ma w dyskusji budżetowej minister **spraw wojskowych gen. Sikorski.** Zaznaczyć jednak należy, że na jutro wyznaczona jest dyskusja nad preliminarzem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Wobec tego wątpliwem jest, czy przemówienie gen. Sikorskiego w dniu jutrzejszym nastąpi.

Wstrzymanie wiz amerykańskich na wyjazd do Ameryki

Berlin, 16 czerwca (AW). „Lokal-Anzeiger" donosi z Londynu, iż wszystkie konsulaty amerykańskie w Europie otrzymały zlecenie **wstrzymania zezwoleń na wyjazd do Ameryki aż do 15 lipca.**

Samobójstwo dziennikarza

Kolonja, 16 czerwca (PAT). Sprawozdawca **„Timesa" w Monachjum, Baker, popełnił samobójstwo.** Przyczyna samobójstwa nieznana. Baker pracował w latach 1920—1922 w tutejszym organie „Cologne-Poste".

Proces o zbrodnię zdrady głównej

Lwów, 14 czerwca (AW). Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie odbędzie się w przyszłym tygodniu rozprawa o zbrodnię zdrady głównej i gwałtu publicznego. Oskarżonym jest **dr Seteżynko,** b. członek rządu Petruszewycza w Wiedniu. Podpisał on swego czasu wraz z innymi członkami rządu Petruszewycza odezwę, drukowaną w Wiedniu a kolportowaną masowo we wschodniej Małopolsce w okresie wyborczym, w której wzywano chłopów do uchylenia się od wyboru. Odezwa wzywała **także, aby tacy jak śp. Twerdochlib** (wkrótce potem zamordowany przez Ukraińców), **dalej znany literat ukraiński Jackiw i inni znikli z powierzchni ziemi.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 16 czerwca.

Dolar	5·23—5·18½
Funt sterling	—
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	28
N. Jork . . . 5·22 (czek)—5·22 (kabel)	5·18½ (wypłata)
Londyn	—
Zurych (za 100)	92·10
Paryż (za 100)	28·40—28·30
Medjolan	22·75
Praga (za 100)	—
Wiedeń (za 100.000)	7·35½—7·36
Bruksella	—
Amsterdam	—

Cedała kursowa giełdy krakowskiej

16 czerwca 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	13/6
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·30—0·32	0·34—0·33
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·60	0·80—0·75
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·10
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	0·20
Bank zw. sp. zar. I—X	4·00	3·80
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·36—0·32	0·25
Impex I—V	—	0·02
Pharma I—III	—	—
Bracia Rolniccy I	0·30	—
Polski Glob I—IV	0·30	0·35
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·12	0·11—0·10
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	8·70—8·55	9·35—9·00
Cegielski I—IX	0·59—0·57	0·64—0·63
Parowozy I—III	0·35	0·35
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·76	0·78
Pocisk I—III	—	1·50
Górka I—III	16·25	16·50
Siersza I—IV	4·25—4·40	4·45—4·30
Tepege I—IV	2·70—2·65	2·95—2·85
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·45—0·43	0·46
Pokucie I	—	0·40—0·38
Oikos I—IV	—	3·00
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·00—1·10	0·80—0·90
Syndykat koszyk. I—III	0·20	0·15
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	0·95	0·90—0·98
Chodorów I—V	4·95—4·90	4·85—5·05
Ćmielów I—II	—	0·66—0·65
Elektrow. Siersza I—IV	0·35—0·33	0·32—0·36
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	—
Kapelusze Myślenice	—	0·12
Rohn. Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·40	1·40
Chybie	6·25—6·15	6·25—6·30
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	—	—

Kraków, 16 czerwca.

Tendencja zniżkowa objęła dzisiaj wszystkie gatunki papierów. Bark zainteresowania dla papierów handlowych i bankowych. Utrzymały się akcje Bracia Rolniccy, Strug i niektóre papiery cukrowe.

Waluty nieco początkowo silniejsze, spadły pod koniec zebrania. Dolar, za który płacono 5'23, spadł na 5'18½.

Na pogiełdziu: Jaworzno drobne 21, Jaworzno grube 17'75, Gazy wschodnie 12'75—12'50, Gazy zachodnie 3—2'90, Len 1, Nobel 1'45, Lokomotywy 0'58—0'55.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA. Dolary 5'18½, frank francuski 28'40—28'20, Belgja 24'81 Londyn 22'48, Nowy Jork 5'18½, Paryż 28'40, Praga 15'25, Szwajcarja 91'98, Wiedeń 7'32½, Włochy 22'65, Bony złote 0'72—0'73, Miljonówka 0'52—0'53, Pożyczka złota 7'20, Pożyczka dolarowa 2'30—2'29.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 16 czerwca 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·75—5·57
Bank Zw. Sp. Zar.	3·80—3·00
Cegielski	0·55—0·57
Parowozy	0·31—0·33
Starachowice	2·40—2·30
Zieleniewski	—
Żyrardów	39·00—40·00
Haberbusch	4·95—4·90
Nafta Polska	0·60
Spirytus	1·30—1·50
Chodorów	4·75—4·90
Cmielów	0·61—0·60
Nobel	1·30—1·23
Bank Przem. Lwów	0·31—0·32
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·30
Krakus	—
Tepege	2·95
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Wiedeń, 16 czerwca. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank eskontowy 5'5, Bank hipoteczny 8, Goleszów 9'61, Siersza górnicza 68, Silesja 25, Fanto 270, Galicja 1650, Nafta 315, Schodnica 290—300, Lumen 15.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI PRZEMYSŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. Dziś o godz. 2 popołudniu odbędzie się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja przedstawicieli rządu z przedstawicielami przemysłu w sprawie kredytu przemysłowego.

KONTROLA STANU GOSPODARCZEGO ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. Minister spraw wewnętrznych Hueбner polecił województwom i starostwom zbadanie stanu gospodarczego związków komunalnych. Okólnik w powyższej sprawie zaznacza, że badanie to pozostaje w ścisłym związku ze sanacją skarbu państwa. Akcja powyższa polega na tem, że przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona została komisja centralna, która przy pomocy komisyj wojewódzkich ma zbadać pewne szczegóły gospodarki samorządowej. W myśl okólnika wytworzone będą przy województwach specjalne komisje, złożone z referentów dla spraw samorządowych, sanitarnych i robót publicznych. Przewodniczący wydziałów powiatowych i prezydenci miast winni w ciągu 4-ech tygodni przesłać odpowiedzi na kwestjonarjusze. Wszystkie materjały dotyczące stanu gospodarczego samorządu mają być w ciągu 6 tygodni przesłane ministerstwu spraw wewnętrznych.

PROJEKT USTAWY O PARCELACJI I OSADNICTWIE WNIESIONY DO SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Waraszawa, 16 czerwca. Pismo klubu PSL skierowane do marszałka Sejmu **w sprawie podjęcia prac w Sejmie nad wnioskami poselskiemi w sprawie reformy rolnej odniosło swój skutek.** Dnia 14 bm. minister reformy rolnej Ludkiewicz, **przedłożył Sejmowi projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie.** Obszerny ten projekt podzielony jest na 12 działów i obejmuje 87 artykułów.

Po zamknięciu kroniki

(s) ZMIANY PERSONALNE W POLICJI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE. *Jak się dowiadujemy* w najbliższych dniach nastąpi szereg zmian na naczelnych stanowiskach w policji państwowej na Kraków-miasto. Gruntowne zmiany nastąpią przedewszystkiem w urzędzie śledczym pod „Telegrafem" i na komisarjatach.

(s) ATAKU SZAŁU dostał wczoraj w południe pewien szeregowiec na linji A-B. Szaleńca udało się ubezwładnić i odprowadzić na odwach, skąd przewieziono go do szpitala załogi. Wypadek wywołał ogromne zbiegowisko.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM. Z Warszawy telefonują nam: Na podstawie uchwały Rady ministrów zatwierdzony został statut związku urzędników pocztowych z wyższem wykształceniem z siedzibą w Warszawie. Związek grupuje prawników i inżynierów, pracujących przy poczcie i telegrafach. Zebranie konstytuujące zwołane zostanie w przyszłym miesiącu.

AKCJA MIESZKANIOWO-BUDOWLANA ROBOTNICZYCH SPÓŁDZIELNI. Jak nam z Warszawy telefonują, zjazd związku robotniczych spółdzielni spożywczych w jednej z uchwalonych rezolucyj podkreślił konieczność rozpoczęcia podjęcia przez robotnicze organizacje spółdzielcze akcji mieszkaniowo-budowlanej. Rezolucja domaga się od rządu długoterminowych kredytów na to cele.

PROF. JORGA U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Jak nam telefonują z Warszawy, wczoraj profesor uniwersytetu w Bukareszcie Jorga złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku.

NAPAD ZASĄDZONEGO NA SĘDZIEGO. Ze Lwowa donoszą, że onegdaj przed południem na przechodzącego jednego z sędziów senatu II rzucił się niejaki J. Komiszkowski i zamierzał go pobić. Przytrzymany przez posterunkowego i sprowadzony na inspekcję zeznał Komiszkowski, że w ten sposób chciał zemścić się za wydanie na niego rzekomo niewinnego — wyroku zasądzającego.

POŻAR MAGAZYNU WOJSKOWEGO. Z Warszawy donoszą: Wczorajszej nocy podczas burzy od uderzenia pioruna zapaliła się szopa, należąca do zabudowań koszar I-go pułku szwoleżerów przy ul. Ułańskiej, a mieszcząca magazyn siana i ziemniaków. W jednej chwili, na skutek zarządzonego pogotowia, cały 1 pułk szwoleżerów stanął na nogi. Z pomocą trzech oddziałów straży miejskiej ogień umiejscowiono i nie dopuszczono do sąsiednich budynków, mieszczących magazyn mobilizacyjny i oddział sztabowy. Dzięki szybkiej i energicznej akcji ratunkowej straty są niewielkie. Spaliło się bowiem pół wagonu siana i pewna ilość ziemniaków. Po dwóch godzinach pracy ogień ugaszono.

O KSIĄŻKI DLA KRESÓW. W ostatnich dniach zarząd Gł. Tow. Szkoły Ludowej zwrócił się z apelem do społeczeństwa krakowskiego, specjalnie zaś do nauczycielstwa naszego i młodzieży szkolnej o składanie książek dla Polaków na kresach.

Zbiórka taka przeprowadzona już została po większych miastach Rzpltej. Sam Poznań dostarczył przeszło dwa wagony książek dla kresów. I my nie pozostaniemy w tyle! Składajmy na ten cel używane podręczniki szkolne i książki do czytania, zwłaszcza stosowne do bibljotek szkolnych i nauczycielskich. Zaznaczyć trzeba, że głód książki nigdzie nie daje się odczuwać tak silnie, jak na kresach Rzpltej. Ludność uboga lub mało uświadomiona nie może lub nie chce kupować książek polskich. Ciemu na tem przedewszystkiem szkoła. Dostarczenie podręczników rozstrzyga częstokroć o tem, czy szkoła ma być polska. Działalność naszego szkolnictwa bez poparcia jej potrzebną ilością podręczników szkolnych nie może się dostatecznie rozwijać. Szkołom brak wszelkich bibljotek polskich. Wszystko trzeba stworzyć, — wszystkiego dostarczyć jak najprędzej, jeżeli chcemy, by kultura polska naprawdę objęła kresy. Społeczeństwo polskie musi samo przyjść z pomocą. Książki składać można w zarządzie T. S. L., Kraków, ul. św. Anny 5.

Dział ekonomiczny

Djarjusz ekonomiczny

— **Opłaty wywozowe na kopalniaki, papierówki i słupy telegraficzne** będą w najbliższym czasie zawieszone aż do odwołania.

— **Na Ukrainie znalazłyby łatwy zbyt następujące towary polskie:** blacha cynkowa, cynk, ultramaryna, farby anilinowe, tutki, meble gięte, lampy, łóżka żelazne, naczynia, szczotki, pędzle.

— **Wobec lichwy drzewnej organa administracyjne** otrzymały polecenie stałego czuwania nad wysokością cen drzewa opałowego na rynku.

— **Najwyższa kwota przekazu z Polski do Francji** nie może przekraczać kwoty 250 złotych, zaś z Francji do Polski 1000 franków francuskich.

— **Huta Pokoju wymówiła pracę wszystkim robotnikom i urzędnikom.**

— **Polskie linje tranzytowe między Gdańskiem a Czecho-Słowacją są krótsze i tańsze aniżeli linje konkurencyjne przez Niemcy.** Dlatego przewożono przez Niemcy, ponieważ transporty przechodziły tam z większą szybkością, aniżeli przez Polskę. Obecnie ministerstwo kolei żelaznych poleciło przyspieszyć transporty transytowe.

— **Podobno niebawem rozpocznie się budowa największego w Polsce dworca towarowego** między Chybi a Zabrzegiem. Kredyt w wysokości miljona złotych został uchwalony, budowa potrwa około 5-ciu lat.

— **Poseł polski w Waszyngtonie, Wróblewski, zawiadomił sekretarza stanu, Hughesa,** że rząd polski przystępuje do uregulowania swych zobowiązań.

— **Przemytnictwa koni do Czecho-Słowacji** bardzo szkodliwe dla państwa, uprawiane jest najwięcej na odcinku spisko-orawskim.

— **Ażeby zapobiec bezrobociu, katowicka dyrekcja kolejowa poczyniła zamówienia** na dostawę szyn w Hucie Pokoju 10.000 tonn i w Królewskiej Hucie 8.000 tonn. Dostawy mają być uskuteczniane w 4-rech miesięcznych partjach, do 15 października br. Tytułem zaliczki wpłacono obu hutom 30%, wartości pierwszej dostawy.

O kredyty gospodarcze

Warszawa, 14 czerwca.

Portfel wekslowy Banku Polskiego wprawdzie rośnie, jednakże bardzo powoli — wskutek zbyt ostrej cenzury oraz powolnego traktowania podań firm przemysłowych i handlowych o zasadnicze przyznanie kredytów.

Obecnie dyrekcja Banku Polskiego ma przedstawić Radzie nadzwyczajnej wniosek o przyjmowanie do eskontu weksli, pochodzących z lombardu towarów — atoli Bank Gospodarstwa Krajowego sam jeszcze do tej pory do tej ostatniej sprawy nie przystąpił — dla olbrzymiego nawału pracy w pierwszem stadjum organizacji.

Sfery gospodarcze podnoszą, że Bank Polski powinien postarać się o reeskont trat z handlu zagranicznego zagranicą — tak, jak go uprawiała P. K. K. P. (w dobrej wierze). Nie byłoby to obecnie trudne.

Prezes Steczkowski jest przeciwnikiem wydawania asygnat kasowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie lombardu towarów według projektu pp. Epsteina i Battaglji. Myśl tę należy uważać za pogrzebaną — podobnie jak i inne podobne pomysły, pochodzące z ministerstwa skarbu, a opierające taką emisję asygnat kasowych na lombardzie listów zastawnych. Natomiast p. Steczkowski stoi bezwzględnie na tem stanowisku, że Bank Polski jest zanadto wstrzemięźliwy co do emisji banknotów i udzielania kredytów, a jego zdaniem wystarczyłoby nawet 30 proc. pokrycie bez żadnego niebezpieczeństwa dla kursu złotego, byleby obieg nie był przesyconym banknotami, od czego jesteśmy szalenie dalecy.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie prezydenta, nakazujące wszystkie nadwyżki kas państwowych lokować w Banku Gospodarstwa Krajowego. Rozporządzenie to dotyczyć będzie także nadwyżek Kas chorych, Zakładu ubezpieczeniowego od wypadków i t. p. O wydanie takiego rozporządzenia wystarał się prezes Steczkowski.

P. Steczkowski jest także zwolennikiem poglądu że będzie źle z nami, o ile nie potrafimy ściągnąć znaczniejszych kapitałów zagranicznych. Swoją drogą liczy on na to, że obecnie takie kapitały dostaniemy. Podobno Bank Gospodarstwa Krajowego ma już poważną ofertę. Co do sposobu użycia kapitałów zagranicznych, gdyby je Bank Gospodarstwa Krajowego dostał, p. Steczkowski myśli przedewszystkiem o **ruchu budowlanym**, jako o tej sferze życia gospodarczego, od której rozwoju zależy podniesienie całego niemal przemysłu.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie rokuje z szansami powodzenia o uplasowanie zagranicą listów zastawnych za 15 miljonów dolarów — a to w związku z eksportem zboża. Towarzystwo Kredytowe przemysłowców polskich miało otrzymać również ofertę amerykańską na uplasowanie swych listów zastawnych na sumę 5 miljonów dolarów. Są to zaledwie pierwsze jaskółki. W łonie Centralnego przemysłu, handlu, górnictwa i finansów z inicjatywy dra Battaglji jest ponownie rozważaną kwestja, czy nie należałoby ze strony przemysłu wdrożyć akcji zbiorowej o zyskanie kredytów zagranicznych, przedewszystkiem długoterminowych, z gwarancją państwa lub Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prezes Steczkowski ma zamiar przychodzić ze szczególną pomocą większym zrzeszeniom eksporterów, a to nietylko przez udzielanie gwarancji za zaliczki, udzielane przez zagranicznych odbiorców, lecz także w innych formach kredytowych, oraz przez wyzyskiwanie pewnych ulg od rządu.

Nadto chce on stworzyć przy Banku Gospodarstwa Krajowego „bureau d'études", które byłoby doskonałą pomocą w ściąganiu kapitałów zagranicznych dla naszego życia gospodarczego.

Powszechnem jest przekonanie, że znaczniejsze kredyty zagraniczne na dogodnych warunkach obecnie można uzyskać dla Polski — ale że możliwem to będzie tylko wtedy, gdy biorącym kredyt będzie państwo, lub gdy ono udzieli swej gwarancji.

Kredyt wekslowy trzymiesięczny w wysokości, 46 miljonów złotych z funduszów państwowych którego rozdziałem zajmuje się obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego, jest już prawie rozebranym. Jest to kredyt, ze względu na swe warunki rzeczowe i formalne dostępny właściwie tylko wielkiemu przemysłowi i wielkiemu rolnictwu — a z natury rzeczy wynika, że korzystają z niego przedewszystkiem sfery gospodarcze Kongresówki. Zresztą jest to tak mała suma, że nie można marzyć o obdzieleniu wszystkich potrzebujących, niemniej jak o choć trochę słusznym podziale.

Roba.

Bilanse w złotych i przewalutowanie własnych kapitałów

(rb) Projekt rozporządzenia prezydenta, dotyczącego układania bilansów w złotych i przewalutowania kapitałów, już został uzgodniony ministerstwem skarbu, a Centralnym związkiem górnictwa, handlu, przemysłu i finansów — w głównych zarysach. Idzie jeszcze tylko o niektóre szczegóły, a rozporządzenie już w najbliższych dniach się pojawi.

Według tego rozporządzenia wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych, mają ułożyć bilans otwarcia w złotych, sporządzony na dowolny dzień między 1 stycznia 1924, a 1 stycznia 1925. Będzie to bilans netto, połączony zatem z przeszacowaniem nieruchomości, inwentarza i remanentu. Zasady tego przeszacowania są bardzo liberalne i ustanawiają właściwie tylko pewne granice maksymalne tak, że przedsiębiorstwa będą mogły przy tej sposobności tworzyć ciche rezerwy — a tylko przy szacowaniu remanentów za niskie oszacowanie tegoż, będzie wprawdzie także dozwolone, ale pociągnie za sobą konsekwencje w zakresie podatku dochodowego (w ścisłej łączności z przepisami o tym podatku, jakie obecnie obowiązują). Zresztą ciche rezerwy, które powstaną przez niskie oszacowanie nieruchomości, inwentarza itp., nie będą podlegały opodatkowaniu.

W tak sporządzonym bilansie otwarcia, różnica między aktywami a pasywami, przeszacowana na złote, będzie stanowiła kapitał własny przedsiębiorstwa, z którego część pójdzie na kapitał zakładowy, a reszta na amortyzacyjny, rezerwowy itd. Kapitał zakładowy w bilansie otwarcia spółek akcyjnych, nie może przekraczać sumy, jaka wypadnie z przeliczenia dotychczasowego kapitału zakładowego na złote, według kursu z dnia zamknięcia subskrypcji, przyczem należy przyjąć kursy przeciętne, podane w rozporządzeniu prezydenta o waloryzacji zobowiązań prywatno prawnych. Dolną granicę, co do ustalenia tej części kapitału własnego, który według decyzji przedsiębiorstwa ma stanowić kapitał zakładowy, tworzy konieczność podziału sumy nowego kapitału zakładowego, przez dotychczasową ilość akcyj (udziałów) z tem, że nominalna wartość akcyj (udziałów), nie może być mniejsza, niż 10 złotych. Resztę kapitału własnego wolno rozdzielić na kapitał zapasowy, amortyzacyjny itp. dowolnie, z tem jednak ograniczeniem, że stosunek tych kapitałów powinien odpowiadać dotychczasowemu ich stosunkowi w bilansach.

Jeśli z podziału nowoutworzonego kapitału zakładowego na dotychczasową ilość akcyj, względnie udziałów, wypadnie na 1 akcję lub udział mniej niż 10 złotych, to należy je łączyć do tej granicy.

W spółkach akcyjnych i akcyjno-komandytowych nominalny kapitał zakładowy, wykazany w bilansie otwarcia, winien wynosić conajmniej 100 tysięcy zł., a dla przedsiębiorstw bankowych 1,000.000 zł. Spółki, mające mniejszy kapitał zakładowy, winny pod rygorem likwidacji uzupełnić ten kapitał do 31 grudnia.

Wszelkie połączone z przewalutowaniem zmiany w wysokości kapitału, ilości akcyj i ich nominalnej wartości, nie będą wymagały osobnego zezwolenia władz administracyjnych. Wszelako na żądanie 1/8 części akcyj czy udziałów, kompetentne ministerstwa będą miały obowiązek rewizji danych uchwał, oraz prawo zmiany ich z urzędu.

Posiedzenie państw. Rady kolejowej

Dnia 13 b. m. odbyło się w Warszawie piąte plenarne **posiedzenie państwowej Rady kolejowej** pod przewodnictwem ministra kolei Tyszki przy **bardzo licznym udziale członków.** Posiedzenie zagaił minister kolei żel. przemówieniem, w którem poinformował o przejściu gospodarki kolejowej na przedsiębiorstwo handlowe, o samodzielnym budżecie, a w związku z tem o planie organizacji kolejnictwa.

Następnie rada zatwierdziła przedłożone przez poszczególne komitety P. R. K. wnioski i przyjęła między innemi do wiadomości: sprawozdanie ministra kolei z przewodu prac taboru kolejowego za II półrocze 1923 r. i plan pracy taboru za II półrocze 1924 r. i wyraziła życzenie, aby ministerstwo kolei przedstawiło P. R. K. do zaopinjowania **zasady zamierzonej reorganizacji kolejnictwa.**

P. R. K. zatwierdziła również szereg wniosków komitetu eksploatacyjnego, między innemi dotyczące zarządu agendami prywatnych kolei **w Małopolsce.** Następnie P. R. K. wysłuchała sprawozdania przewodniczącego komitetu nowo budujących się kolei i zatwierdziła wnioski, dotyczące przeprowadzenia nadbrzeżnego toru załadowczego na brzegu Niemna przy stacji Mosty, budowy nowych torów **Kołomyja—Kuty, Żabie—Worochta,** budowy kolei żel. **Nowy Targ—Czorsztyn—Szczawnica,** ogólnego rozwoju urządzeń inwestycyjnych na istniejących kolejach i rozważania planów nowych dróg komunikacyjnych.

W końcu P. R. K. przyjęła do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego komitetu taryfowego w związku ze zmianami, wprowadzonemi **w taryfach przewozowych** P. K. P. od dnia 10 listopada 1923 r.

Kapitały polskie zagranicą

(rom). Kilka dni temu pojawiła się w prasie notatka, donosząca, jakoby rząd przy pomocy prywatnych biur informacyjnych miał otrzymać dokładne dane, dotyczące kapitałów, umieszczonych przez polskich obywateli za granicą.

Wiadomość tę, podaną w formie oficjalnego komunikatu P. A. T., zaopatrzono dopiskiem, że rząd będzie się kierował przy udzielaniu kredytów uzyskanemi informacjami.

Nie można pochwalić sposobu, w jaki rząd tego rodzaju wiadomość ogłasza. Nie świadczy to dodatnio o zmyśle dyplomatycznym sfer oficjalnych.

Przedewszystkiem sfery zagrożone mogą przedsięwziąć odpowiednie środki, które utrudnią wydobycie potrzebnych informacyj, powtóre powaga rządu cierpi przez to, że musi się uciekać do pomocy prywatnych detektywów, a wkońcu wyniki dochodzeń mogą być bez znaczenia, co skompromitowałoby rząd, od którego obecnie wszyscy oczekują interesujących rewelacyj o umieszczonych za granicą kapitałach.

„Stwierdzenie takich faktów — pisze jeden z dzienników — dałoby podstawę do bardzo energicznego wystąpienia wobec poszczególnych przemysłowców, w których obronie nikt wówczas nie stanie. Nikomu wprawdzie nie można zabronić lokowania kapitałów w bankach zagranicznych i każdy może dostarczyć dowodu, że ulokował je tam przed wejściem w życie przepisów dewizowych, ale niemoralnem w wysokim stopniu byłoby domagać się od rządu kredytu i grozić wyrzuceniem robotników na bruk, gdy się posiada zdeponowane za granicą fundusze.

„Jeżeli jednak cała ta wiadomość jest pustym alarmem, jeżeli jej jedynym celem było utemperowanie tych, którzy dzisiaj zbyt natarczywie domagają się pomocy kredytowej, przez zaniepokojenie ich sumienia przypomnieniem o posiadanych ewentualnie za granicą kapitałach, w co rząd zdaje się bezwzględnie powinien wierzyć, to pomysł należy uznać za wysoce niefortunny".

Kronika ekonomiczna

(rb) **ZNIŻENIE PODATKU OBROTOWEGO DLA EKSPORTU DRZEWA I INNYCH ARTYKUŁÓW** będzie ogłoszone dopiero przed 15 lipca z ważnością od 1 czerwca.

(rb) **OKAZUJE SIĘ OBECNIE,** że ministerstwo skarbu nie chce jeszcze przystąpić do zniesienia wielokrotności obciążenia podatku obrotowego przy zbożu, mące i chlebie, co podraża chleb mniej więcej o 10 procent. Widocznie nie wystarczają przedstawienia kół gospodarczych i konieczny jest szturm ze strony konsumentów.

(rb) **W SPRAWIE KREDYTÓW FRACHTOWYCH** przekonało się ministerstwo skarbu, że należy wrócić do normalnego stanu, t. j. do przyjmowania weksli i gwarancyj bankowych. Sprawa jest w przygotowaniu.

(rb) **Z INICJATYWY CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU, HANDLU, GÓRNICTWA I FINANSÓW** odbyła się w Warszawie ankieta, jakiemi sposobami podnieść kurs akcyj przemysłowych. — Mówiono o syndykacie banków i wyasygnowaniu osobnych funduszów. Do praktycznych wniosków nie doszło.

(b) **W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.** Na mocy rozp. min. skarbu z dnia 11 IV 1924 r. podatek dochodowy za rok 1924 płatny jest w 4 ratach, z których 1-sza płatna w terminie do 25 IV b. r. równa się całorocznej wysokości podatku dochodowego za rok 1923, przerachowanej na złote po kursie 1 zł.—100.000 mkp., przyczem, jak wyjaśniło min. skarbu okólnikiem z dnia 9 maja b. r. L. D. P. O. 58 7/III, do płacenia wymienionej raty nie były obowiązane osoby, które w 1923 r. nie osiągnęły podlegającego opodatkowaniu minimum dochodu oraz osoby wolne od składania zeznań o dochodzie w wypadkach, gdy nie otrzymały one specjalnego wezwania władzy podatkowej do złożenia zeznań. Wobec tego jednak, iż wielu płatników wymienionej kategorji wpłaciło ową 1 ratę podatku dochodowego oraz ze względu na to, iż w wielu wypadkach ta 1-sza rata przewyższa nietylko jedną czwartą lub połowę, lecz nawet całkowitą sumę należnego za rok podatkowy 1924 podatku dochodowego, centrala związku kupców zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą, by nadwyżki, wpłacone na poczet podatku dochodowego, zostały płatnikom zwrócone, względnie zarachowane na poczet innych należności podatkowych.

(rb) **WYDAJNOŚĆ PRACY W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM** poczyna się nieco podnosić. W związku z tem w przędzalniach przy niektórych maszynach zmniejszyła się liczba zatrudnionych robotników, a w tkalniach na niektórych rodzajach krosien, tam, gdzie dawniej tkacz robił na jednem krośnie, obecnie czasem robi na dwóch, oto są owoce systematycznej reorganizacji pracy.

(rb) **ROBOTY PAŃSTWOWE W CZERWCU** przybrały znacznie większe rozmiary, co znajduje wyraz także i w tem, że preliminarz wydatków państwowych na czerwiec, wynosi 148,000.000 zł., podczas gdy w maju wynosił 133 i 1/2 miljona, a w kwietniu tylko 114,000.000 zł. Między innemi na same inwestycje kolejowe w czerwcu idzie aż 14,000.000, a na wszystkie inne inwestycje państwowe 25 i 1/2 miljona. Jakkolwiek kwoty te nie są znaczne w porównaniu z brakiem zatrudnienia w przemyśle, to jednak przyczynią się one nieco do zahamowania wzrostu bezrobocia i będą pod tym względem o wiele skuteczniejsze, niż zapomogi.

(b) **ROZSZERZENIE UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW W PRZEMYŚLE NA B. ZABÓR ROSYJSKI.** Z dniem 1 lipca 1924 r. na mocy ustawy z 30 stycznia 1924 r. wprowadzona będzie ustawa o ubezpieczeniu od wypadków, obowiązująca dotychczas w b. zaborze austrackim, na obszarach województw: warszawskiego, łodzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródeckiego oraz na ziemię wileńską.

ULGI CŁOWE. Jak z Warszawy donoszą, Komitet ekonomiczny rady ministrów na posiedzeniu 14 czerwca b. r. postanowił obniżyć **opłaty wywozowe na żyto** do 15 zł. od tony, oraz przyznać dalej idące ulgi w opłatach wywozowych **od mąki tym młynom,** które zapewnią odpowiednią dalszą zniżkę cen mąki na rynku krajowym.

Resztę obrad poświęcono projektowanym przez komisję międzyministerjalną **zmianom taryf celnych.**

Wynik prac komisji taryfowej przy ministerstwie przem. i handlu uległ poważnej rewizji. Postanowiono **znaczną redukcję ceł od artykułów przemysłowych, zwłaszcza pierwszej potrzeby,** w szczególności **żelaza, skór, obuwia i ubrań.** Zmiany powyższe mają być wprowadzone w życie na podstawie obowiązującej ustawy o pełnomocnictwach przed 30 b. m.

(rb) **SPRAWA KREDYTÓW FRACHTOWYCH** stoi w ten sposób, że właściwie zostały przywrócone w tej dziedzinie przedwojenne przepisy, dozwalające dyrekcjom kredytowania frachtów na rzecz solidnych firm za złożeniem kaucji w papierach publicznych w gotówce, w wekslach lub listach gwarancyjnych bankowych. W praktyce jednak obecnie udziela się tych kredytów wyłącznie za złożeniem kaucji w obligacjach pożyczki kolejowej, co w praktyce równa się zupełnemu ich zniesieniu. Akcja, którą organizacje gospodarcze wdrożyły na terenie warszawskim, doprowadziła jednak świeżo do tego, że ministerstwo skarbu nosi się z myślą ponownego zezwolenia na składanie kaucji w wekslach. Miałoby to w obecnych czasach drogiego kredytu duże znaczenie dla niektórych gałęzi przemysłu, opłacających fracht z góry.

BANK MAŁOPOLSKI W KRAKOWIE. Rada Zawiadowcza Banku Małopolskiego na posiedzeniu w dniu 13 czerwca b. r. zatwierdziła bilans za rok 1923.

Bilans wykazuje czysty zysk w kwocie Mp. 100.893,635.818. Rada Zawiadowcza postanowiła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się dnia 27 czerwca b. r. wypłacenie z czystego zysku dywidendy w wysokości 2.000%, t. j. Mp. 5.600 od każdej na Mp. 280 nom. opiewającej akcji.

Następnie zaproponowano przeznaczyć na dotację zwyczajnego funduszu rezerw. Mp. 395,010.000 celem uzupełnienia tego funduszu do wysokości 50% kapitału akcyjnego, przeznaczyć następnie 10% jako statutową tantjemę dla Rady Zawiadowczej, t. j. Mp. 10.043,035.724·60 dla zwyczajnego funduszu rezerwowego, oprócz statutowej dotacji dalsze Mp. 29.449,990.000 celem zasilenia go do sumy Mp. 30.000,000.000, dla funduszu pensyjnego Mp. 20.000,000.000, do funduszu zapomogowego im. naczelnego dyr. Alberta Ungara Mp. 9.937,604.867, na cele dobroczynne Mp. 10.000,000.000, a pozostałą resztę w sumie Mp. 5.062,795.207 przenieść na rachunek roku następnego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni: L. K. Górski.